

Hongkoński styl

Lars Frumier i Michael Brunton, przedstawiciele szwajcarskiej firmy „Sirotek AG”, od dwóch miesięcy pracują na rzecz kapitału zainteresowanego inwestowaniem w województwie słupskim.

Na jego zlecenie opracowują przedstudium opłacalności. Ma być gotowe do listopada. Jeśli zleceniodawcy będą zadowoleni, do wiosny powstanie projekt otwarcia w Rędkowie lotniska cargo i towarzyszącego mu kompleksu inwestycji turystyczno-infrastrukturalnych. Inwestorzy byłoby skłonni wydać na te cele około 50 milionów dolarów.

Obydwaj panowie zapoznają się obecnie z warunkami naturalnymi województwa. Jeżdżą do gmin, oglądają miejsca, gdzie można by inwestować i rozmawiają z władzami. W sobotę podczas konferencji prasowej w Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, która pomaga im w nawiązywaniu kontaktów, mówili o swoich odczuciach i ewentualnych zamiarach inwestorów.

– Nasze wrażenia są pozytywne. Istnieje spore prawdopodobieństwo, że zleceniodawcy zechcą tu zainwestować, bo jest spełniony podstawowy warunek: istnieje życzliwy stosunek do przedstawianych propozycji. Ważne jest także to, że na lotnisku można rozpocząć działalność bez dużych inwestycji – powiedział L. Furnier.

Nie chciał natomiast zdradzić, na rzecz jakiego inwestora działa. Powiedział tylko, że możliwych inwestorów jest wielu, a jednym z nich może być kapitał z Hongkongu. Nieco więcej szczegółów przekazał jedynie na temat

ewentualnych inwestycji.

– Podstawą działania inwestorów byłoby lotnisko cargo. Staraliby się oni o utworzenie obok niego wolnego obszaru celnego i powiązania lotniska z rozbudową portu w Uście. W przyszłości trzeba by także rozwinąć transport kolejowy, a na pewno samochodowy. Niewykluczone jest udział w budowie obwodnicy wokół Słupska. Przede wszystkim chodzi o powiązanie regionu z planowaną autostradą Berlin – Kaliningrad – wyjaśniał L. Furnier.

Zagraniczni inwestorzy widzieliby także możliwość inwestowania w słupskie rolnictwo i przemysł przetwórczy, a głównie w turystykę. Według obu ekspertów, samo czyste naturalne środowisko nie wystarczy, aby przyciągnąć uwagę turystów. Trzeba także zbudować zaplecze hotelowe, wysokostandardowe mieszkania oraz stworzyć nowoczesne zaplecze turystyczne. Dlatego obydwa panowie poszukują w Słupskim m.in. terenów pod pola golfowe, korty tenisowe i tzw. aqualand, coraz modniejszy w Holandii i Szwecji system basenów z różnymi rodzajami wody, a nawet wodospadami, które mogłyby być czynne przez cały rok. Ten kompleks obiektów mógłby być usytuowany w jednym miejscu lub kilku gminach województwa, bo odległości między nimi nie stanowią przeszkody dla zmotoryzowanego turysty. (maz)

„Harpun” jak... burza

Od kilkunastu dni Komenda Rejonowa Policji w Cztuchowie dysponuje nowoczesną łodzią patrolową – pierwszą tego typu w województwie. Jest wykorzystywana do patrolowania jezior: Rychnowskiego i Miejskiego. „Harpun-2” ma prawie 5 metrów długości, posiada amerykański silnik „Mercury” o mocy 115 koni mechanicznych i pojemności 2,100 milimetrów sześciennych. Osiąga maksymalną prędkość dochodzącą do 80 kilometrów na godzinę.

Mielśmy okazję przekonać się naocznie o jej walorach. W ciągu kilkunastu sekund „prześlizgnęliśmy” się przez Jezioro Miejskie, by po przepłynięciu pod wiaduktem kolejowym, znaleźć się na Jeziorze Rychnowskim.

Młodszy aspirant Mirosław Czarniecki, który ma łódź „na stanie”, wysoko ocenił „Harpuna” wyposażonego w światła halogenowe, radiotelefon oraz echosondę, dzięki której odczytuje się głębokość wody pod łodzią. Jednostka jest bardzo szybka i zrywna, a przy tym bezpieczna. W kabinie są dwa miejsca dla policyjnego patrolu. Gdy „Harpun” wypłynie na mieliznę, silnik automatycznie podnosi się do góry.

M. Czarniecki, zanim otrzymał łódź, musiał przejść przeszkolenie na uprawnienia starszego sternika motorowodnego oraz ratownika. Następnie odbył specjalistyczny kurs w Centrum Kształcenia Policji w Legionowie.

W trakcie naszego patrolu na Jeziorze Rychnowskim zastaliśmy dzieci na rowach wodnych i kajakach, nie posiadające kamizelek ratunkowych. Czyżby rodzice młodych adeptów wodniactwa liczyli na szybką pomoc „Harpuna”? Nawet najszybsza łódź może nie zdążyć dotrzeć na miejsce tragedii... (kor)

Bezwzględni kłusownicy

SAMOPAL

W Komisariacie Policji w Przechlewie pokazano nam samopala, czyli samodzielnie wykonaną broń służącą celom kłusowniczym. Znalezione ją w lesie między Lipczynkami a Nową Brdą. Niestety do dzisiaj nie schwytano producenta tego wymyślnego i bardzo niebezpiecznego urządzenia.

Sierżant sztabowy Zygmunt Szumacher, komendant przechlewieckiego komisariatu, powiedział nam, że najprawdopodobniej kłusownik jest w posiadaniu kilku lub kilkunastu takich samopali. Na razie jednak pozostaje nieuchwytny.

Tą niekonwencjonalną broń znalazł przypadkowo myśliwy Józef Fryda z koła łowieckiego „Głusze”. W lesie natknął się na skórę jelenia. Dotknął ją butem i w tym momencie usłyszał trzask. Z tyłu za sobą zobaczył łufę samopala, skierowaną prosto w jego głowę. Na szczęście naboje nie wypalił, gdyż uderzenie iglicy w spłonkę było za słabe. Tego dnia myśliwy uniknął śmierci. Niestety wkrótce zginął w wypadku samochodowym pod Miastkiem.

Samopala znalazł pod Lipczynkami, według Franciszka Friedy, sekretarza koła „Głusze”, mógł śmiertelnie zagrozić każdemu grzybiarzowi czy amatorowi jagód. Był przytwardzony do drzewa. Dodatkowo, chyba na grubego zwierza, przed łufą umieszczona była metalowa przebitka. Gdyby nastąpił wystrzał, człowiek lub zwierzę byłby ugodzony nie tylko nabojem, ale i metalową grubą blachą, co mogłoby spowodować natychmiastową śmierć.

Przechlewscy policjanci wnioskują, że części do samopala mogły być wyprodukowane nawet w kilku zakładach ślusarskich. Działanie tej śmiertelnej broni polega na tym, że na ziemi kładzie się kawałek padliny, na którą mogą się skusić lisy czy dziki. Kiedy zwierzę



Komendant Komisariatu Policji w Przechlewie st. sierżant Z. Szumacher prezentuje znaleziony samopala

Fot. Jan Maziejuk

chwyci żer – uruchomi mechanizm. Padlina jest przyczepiona linką do iglicy samopala.

Wprawdzie sezon myśliwski trwa, ale najlepszy okres dla kłusowników dopiero się zaczyna. Kiedy nadejdą długie, ciemne wieczory, do lasów wyruszą amatorzy dziczyzny. W leśnych kniejach znajdą się też amatorzy grzybów, narażeni przez kłusowników na śmiertelne niebezpieczeństwo. Samopala, wylki i inne urządzenia kłusownicze mogą doprowadzić

do niejednej tragedii. Ich producentom warto przypomnieć, że prawo dla kłusowników jest bezwzględne. Już za samo wytworzenie, przechowywanie lub wprowadzanie do obrotu narzędzi i urządzeń przeznaczonych do kłusownictwa grozi kara pozbawienia wolności do roku. Osoby polujące bez wymaganych uprawnień podlegają karze pozbawienia wolności do lat pięciu. W przypadku doprowadzenia do śmierci lub kalectwa drugiej osoby kara jest o wiele wyższa. (kor)

Tajemnicza – stosowna kara

Funkcjonariusz Komendy Rejonowej Policji w Słupsku został ukarany dyscyplinarnie za udział w majowych zaciągach pod Domem Handlowym „Wokulski”.

O awanturze informowaliśmy bezpośrednio po zdarzeniu. Według pokrzywdzonego, słupskiego handlowca, który 24 maja wracał wraz z matką dostawczym „busem” z Poznania, pod Kobylnicą usiłowali go zatrzymać nieznani mu mężczyźni jadący dwoma samochodami. Kupiec opowiadał, że wywinął się z zasadzki przejeżdżając przez trawnik. Napastnicy, twierdził, ścigali go aż do Słupska i dopadli pod „Wokulskim”. W czasie awantury zbili szybę busa, a jeden z nich oberwał od broniącej się matki termosem w głowę. Interwenujący policjanci – wedle napadniętego – pośredniczyli w zawarciu „ugody” i przekazali mu 5 mln st. złotych tytułem rekompensaty za zbitą szybę. Ktoś z jego znajomych powiedział mu

później, że być może mediowali dlatego, że wśród prześladowców był funkcjonariusz ubrany po cywilnemu. Później dotarła do nas wiadomość, że był nim były komandos z policyjnych oddziałów ochraniających niegdyś lotnisko w Rębiechowie.

Po naszej publikacji w KRP wszczęto postępowanie wyjaśniające. Po miesiącu ustalono, że policjant rzeczywiście był pod „Wokulskim”. Kolejny miesiąc pochłonęło postępowanie dyscyplinarne. W efekcie – jak nas poinformowano w Komendzie Wojewódzkiej Policji – policjant otrzymał „karę stosowną do występku”.

– Za to, że przyczynił się do powstania szkody i zachowywał się niestosownie w miejscu publicznym, przebywając w dodatku na zwolnieniu lekarskim. Za napad byłaby sprawa karna – usłyszeliśmy, gdy pytaliśmy o bliższe szczegóły. Charakteru kary nie udało się nam ustalić. (mb)

Zatrucie pokarmowe

Jajeczko na śniadanie

W sobotę do szpitala w Słupsku przywieziono grupę obozowiczów z Jarosławca z objawami zatrucia pokarmowego. Hospitalizacji poddano 24 osoby.

Turyści są uczestnikami obozu sportowego z Piotrkowa Trybunalskiego, a zakwaterowano ich w ośrodku wypoczynkowym „Katani” w Jarosławcu.

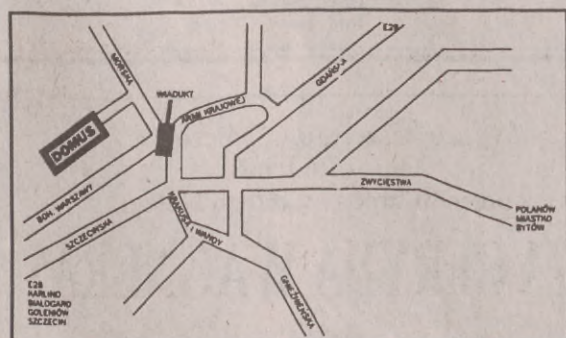
Pierwsze objawy złego samopoczucia u kilku osób stwierdzono w kilka godzin po śniadaniu, na które podano pastę jajeczną z majonezem. Wkrótce oznaki zatrucia pojawiły się u 35 osób. Z powodu braku miejsc, w szpitalu pozostawiono tylko najbardziej chorych. Kilka osób, które czuły się dość dobrze, wróciło do Jarosławca.

– Hospitalizacji poddaliśmy te osoby, które miały biegunkę i wymioty. U niektórych stwierdziliśmy ogólną zapaść. Obecnie stan wszystkich pacjentów jest już dobry – powiedziała nam wczoraj Bożena Jasińska, lekarz dyżurny oddziału zakaźnego szpitala w Słupsku.

Przyczyny zatrucia bada sanepid. (frel)

**HURTOWNIA
DOMUS &**

**GLAZURY
TERAKOTY
GRESY**

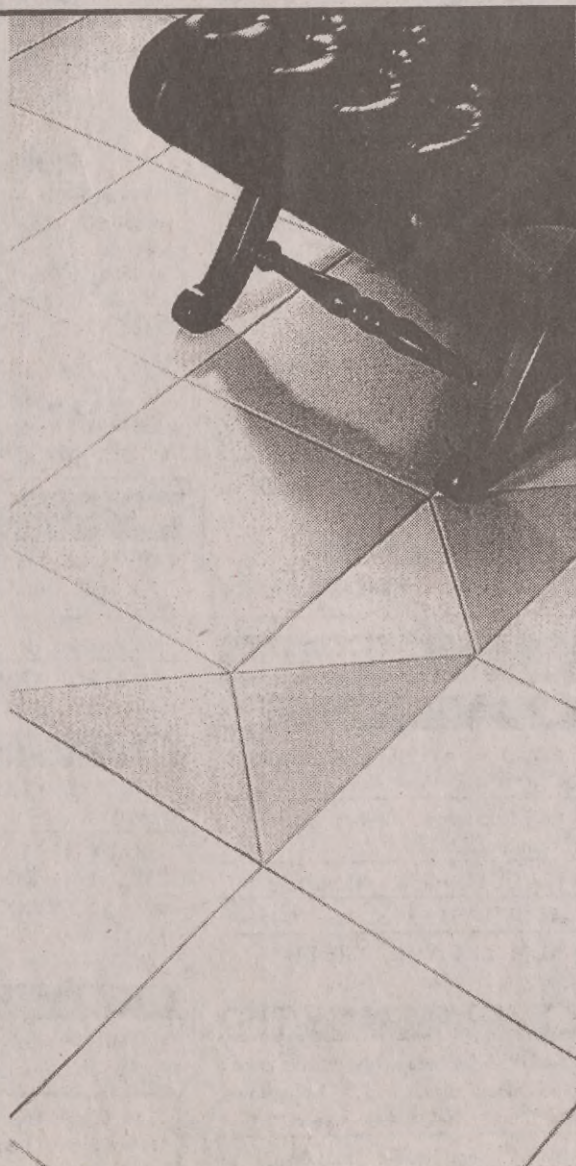


UMOŻLIWIAMY ZAKUP W CENIE HURTOWEJ KLIENTOM INDYWIDUALNYM

KOSZALIN
ul. Morska 41
tel. 432631, wew. 279

KOSZALIN
ul. Zielona 37
tel. 423871

JUŻ OD
20⁵⁰
JUŻ OD
27⁰⁰
JUŻ OD
25²⁰



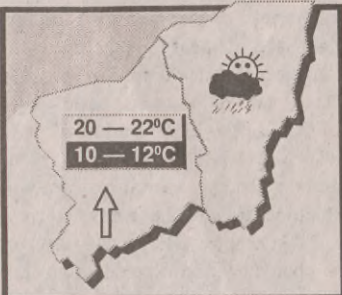
IMIENINY

Marii,
Sandry

„Wszystko, co istnieje, godne jest uwagi”.

(K. Čapek)

POGODA



Zachmurzenie będzie umiarkowane. Możliwe są przelotne opady deszczu i burze. Trochę chłodniej. Wiatr słaby i umiarkowany, w okresie burz porywisty, południowo-wschodni.

Wschód słońca: Koszalin – 5.57;
Słupsk – 5.53;

Zachód słońca: Koszalin – 19.57;
Słupsk – 19.53.

PRZY TELEFONIE

Od godziny 9 do 16 dyżuruje
w Słupsku

red. Zbigniew Babiarz-Zych
tel. 42-75-91

Masz kłopot, chcesz podzielić się
swoimi spostrzeżeniami,
zadzwoń!

W KOSZALIŃSKIM

W PIĄTKOWĄ noc zginął w Karwinie 22-letni motorowerzysta. Został potrącony przez kierowcę mercedesa. Do tragedii doszło na poboczu. Mężczyzna naprawiał motorower. W sobotę utonął z kolei 12-letni mieszkaniec Cewelina (gm. Manowo). Wraz z kolegami i dorosłymi wypoczywał nad jeziorkiem, które powstało w wyrobisku starej żwirowni.

BYĆ MOŻE w tym tygodniu Rada Ministrów podejmie decyzję w sprawie podziału pieniędzy dla województw, dotkniętych klęskami żywiołowymi. O pomoc ubiega się Koszalińskie, które ucierpiało 8 i 9 lipca. Straty szacuje się na 27,9 milionów nowych złotych.

WCZORAJ wręczono w Drawsku Pomorskim nagrody IX Prezentacji Kultury Wsi Koszalińskiej. Grand Prix otrzymał Zespół Pieśni i Tańca „Dąbrowiacy” z Lekowa, laureat także Złotej Malwy, którą otrzymał za przysięgę o Drawsku Pomorskim.

ŻNIWA zakończyły się przed rokiem w ostatnich dniach sierpnia. W tym roku dopiero nabierają tempa. Specjaliści od rolnictwa twierdzą, że opóźnienie wynosi około trzy tygodnie, a nawet miesiąc. Najbardziej zaawansowane są żniwa w rejonie Szczecinka i na północy województwa. (ces)

KUPON NR 57

**WAKACYJNA
ZAKREŚLANKA**

GRA 5

22, 33, 46, 81

SUPERNAGRODA

**805, 203, 913, 407, 115,
175, 244, 828, 615, 902**

Czy „Głos Pomorza” należy do Związku
Kontroli Dystrybucji Prasy?

NIE ☐ TAK ☐

Poszukaj odpowiedzi w gazecie i prawidłową zaznacz x

Westprofil SKLEP FIRMOWY

Słupsk ul. Poznańska 98 tel./fax (059) 426-295

TAPETY • PANELE BOAZERYJNE,
PANELE PODŁOGOWE, PARAPETY WEWNĘTRZNE,
SUFIITY PODWIESZANE,
LISTWY WYKOŃCZENIOWE, i inne

Rekonstrukcja rządu

Niezmienne
SLD

Koncepcja PSL powołania nowego gabinetu przez zastosowanie konstruktywnego wotum nieufności nie sprzyjałaby skuteczności w dalszym działaniu koalicyjnych rządów – powiedział w niedzielę przewodniczący Socjaldemokracji RP Józef Oleksy.

SLD jest nadal za zmianą jedynie niektórych ministrów. Liderzy SdRP skrytykowali powstałą niedawno Radę Polityki Zagranicznej i powiedzieli, że odczytując ten fakt jako elementy gry politycznej i działania cenzorskie dla rządu.

Oleksy nazwał ostatnie spotkanie koalicji PSL-SLD obiecującym, powiedział jednak, że SLD nie widzi celowości rekonstrukcji rządu poprzez konstruktywne wotum nieufności i powołanie nowego gabinetu. Tę koncepcję Oleksy nazwał przesadną z punktu widzenia procedur i stwierdził, że nie ma sensu przeprowadzanie tej operacji – rozwlekającej proces zmian i zagrażającej skuteczności działania rządów PSL-SLD. Odnosząc się do proponowanego przez PSL parytetu w obsadzeniu stanowisk, Oleksy powiedział, że jest to sprawa niejasna i nie jest obecnie możliwe określenie takiego parytetu. – Jak traktować wyliczanie tego, co jest do podziału – mówił. Sposób obsadzenia nowych stanowisk byłby zaś jasny, dodał, jeśli zastosowano by propozycję SLD zachowania odpowiedzialności za resorty. Zauważył, że Rada Naczelna PSL nie zajęła „słownego” stanowiska w tej sprawie. (PAP, ces)

Apel
Unii Wolności

Unia Wolności wzywa inne ugrupowania Polski do posierpniowej do porozumienia – powiedział lider partii Leszek Balcerowicz na zakończenie niedzielnej sesji poświęconej 16 rocznicy Polskiego Sierpnia.

– Celem tego porozumienia byłoby stworzenie pewnego układu, który mógłby realizować wspólny program i to metodami, które mają moralny sens, a więc wyzbytymi nienawiści – powiedział Balcerowicz.

Lider UW nawiązał do wypowiedzi na sesji ks. Józefa Tischnera, który stwierdził, że duży, prawdziwy realizm polega na stawianiu sobie celów, które wydają się niemożliwe. Nawiązał też do słów członka KK NSZZ „S” Janusza Pańbickiego, który wyraził nadzieję, że „co najmniej trochę sensownie będziemy mogli wspólnie robić razem”.

Wcześniej rzecznik NSZZ „S” Piotr Żak wyraził opinię, że prawdopodobnie ugrupowania posierpniowe pójdą do wyborów parlamentarnych z trzema listami. (PAP, ces)

Redaktor wydania:
Miroslaw Węglewicz

NOWA ASTRA
FRESH
oraz inne
MODELE OPLA
CZEKAJĄ NA CIEBIE
NATYCHMIASTOWY ODBIÓR



OPEL

ZAPRASZAMY

WINIARCZYK S.C.
Autoryzowany Dealer Opel

Słupsk, ul. Gdańska 18
tel./fax 42-28-80, 42-88-26

„Drogi i Mosty” spółka z o.o. w Słupsku

informuje, że w związku z planowanymi robotami asfaltowymi w ul. Deotymy od dnia 27 VIII 96 r. ulica ta będzie zamknięta dla ruchu kołowego od ul. Długiej do ul. Jaracza.

Nastąpi zmiana przebiegu tras linii komunikacji miejskiej. Objazd drogi nr 6 w kierunku Szczecin-Gdańsk – odbywać się będzie ulicami: Tuwima, Przemysłową, Paderewskiego, Lutosławskiego, Prosta i powrót na trasę. Objazd dla linii A i B – odbywać się będzie ulicami: Tuwima, Przemysłową, Paderewskiego, Lutosławskiego, Jaracza i powrót na trasę. Planowany termin zakończenia robót i otwarcia ulicy dla ruchu – 31 VIII 1996 r. Za utrudnienia w ruchu wszystkich użytkowników przepraszamy.

K-1099

NIEUFNY PSL

PSL podtrzymuje opinię, że rekonstrukcja rządu powinna odbyć się poprzez konstruktywne wotum nieufności. W przeciwnym razie tylko jedna trzecia gabinetu zostanie rzeczywiście zreformowana – powiedział w sobotę na konferencji prasowej w Warszawie, po posiedzeniu Rady Naczelnej PSL, prezes tej partii Waldemar Pawlak.

Zaznaczył, że trudno jednak już dziś mówić o szczegółowych rozstrzygnięciach.

Proces negocjacji będzie prowadzony w przyszłym tygodniu, kiedy pięciu przedstawicieli PSL spotka się z SLD. Wyniki rozmów, podczas których negocjatorzy będą mieli wolną rękę, zostaną przedstawione do zatwierdzenia Radzie Naczelnej PSL – poinformował przewodniczący tego gremium Józef Zych.

Jest kilka ważnych resortów, w których – zdaniem ludowców – powinien obowiązywać parytet między SLD i PSL, pole-

gający na partnerskim – równym podziale. Są to na pewno kluczowe resorty gospodarcze oraz resort spraw wewnętrznych i administracji – zaznaczył marszałek Senatu Adam Struzik. Liderzy PSL uważają także, że dwa resorty: finansów i skarbu nie powinny być skupione w jednej opcji politycznej.

RN PSL zajmowała się podczas sobotniego posiedzenia także sprawami dotyczącymi, jak oceniono, złej sytuacji finansowej służby zdrowia, nauki i oświaty oraz deficytu w handlu zagranicznym. W uchwale RN PSL zwraca uwagę m.in. na

konieczność pilnych działań rządu dla zmniejszenia zadłużenia oświaty, nauki i opieki zdrowotnej.

Rada Naczelna Stronnictwa uznała także za niewłaściwy projekt podwyższenia składek na ubezpieczenia społeczne rolników, zawarty w rządowych założeniach przyszłorocznej ustawy budżetowej. Zdaniem członków Rady, nowa wysokość składki może wpłynąć ujemnie na jej „ściągalność” oraz zachwiać opłacalnością produkcji rolniczej.

(PAP, ces)



W sobotę wieczorem Wojciech Cejrowski poprowadził „WC kwadrans na żywo”

Fot. Radosław Kolesnik

Kto spuścił spodnie w Ciemnogrodzie

Osiek pod Skórczem w województwie gdańskim. Sobota. Złot Ciemnogrodu. Upalne popołudnie na łąkowym amfiteatrze.

Chyba setne już surowe jajo rozbija się o portret ministra edukacji Jerzego Wiatra. Rzut kosztuje złotówkę, ale chętnych nie brakuje. Zabawa oburza redaktora Jerzego Działowickiego z telewizyjnego programu „Rzeczpospolita druga i pół”. Zostaje wygwizdany, ale nie ustępuje. Zachęca: – *Pocą tuje mnie...* – spuszcza spodnie i pokazuje, w co.

Tymczasem, w innym miejscu, organizator Złotu Wojciech Cejrowski rozdaje autografy na kubkach „WC kwadrans”, na

swojej książce, na koszulkach „Jestem z Ciemnogrodu”. Długa kolejka. Gdzie indziej gra kapela, trwa jarmark sztuki ludowej, na polu namiotowym rodziny przygotowują obiad, niektórzy kupują kurczaka z rożna, ktoś zagląda na strzelnicę, ktoś wynajmuje bryczkę albo pije piwo lub czyta „Gazetę Ciemnogrodu”. Aktywne są ugrupowania polityczne: UPR, ROP, Narodowe Odrodzenie Polski.

Rzucanie jajami zorganizowali studenci z Krakowa – Liga Republikańska. Spektaklu nie było w oficjalnym programie pierwszego Złotu Ciemnogrodu, który trwał od piątku do niedzieli. (dęb)

Niebezpieczne związki

Stan bezpieczeństwa państwa i obywateli pod rządami koalicji SLD-PSL jest fatalny i stale się pogarsza – oświadczyli liderzy Ruchu Odbudowy Polski na sobotniej konferencji prasowej. Antoni Macierewicz, wiceprzewodniczący ROP, za szczególnie niebezpieczne uznał związki policji ze spółkami ochroniarskimi. Jan Olszewski określił je „prywatną armią bosów mafijnych”. Według Macierewicza, w policji następu-

je demoralizacja, zaś tolerowanie przez rząd współpracy funkcjonariuszy policji ze spółkami ochroniarskimi „oznacza sprzyjanie kryminalizacji życia publicznego”.

Abypoprawić skuteczność policji i tym samym bezpieczeństwo publiczne, ROP proponuje m.in. usunięcie z policji b. pracowników SB i awansowanie młodych

oficerów, którzy zaczęli służyć po 1989 r. Zdaniem ROP, należy też „ograniczyć swobodny napływ ludności ze Wschodu” przez wprowadzenie rygorystycznie przestrzegane obowiązku wizowego. Konieczne jest również przeprowadzenie weryfikacji firm ochroniarskich, wprowadzenie ich ewidencji oraz koncesji na tego typu działalność. (PAP, ces)

ZDARZENIA

Daj na paliwo

W sobotni poranek do samotnego mężczyzny, który szedł ulicą Połczyńską w Świdwinie, podeszło dwóch nieznanych mu mężczyzn. Poprosili o pożyczanie pieniędzy na paliwo. Gdy przechodzień odmówił – pobili go. Zabrali mu pęk kluczy i 35 złotych. Z ręki ścignęli zegarek. Odmowa kosztowała mieszkańca Świdwina około 50 złotych.

Spodnie i koszulę

Przy ul. Kolejowej w Kołobrzegu w niedzielę noc został pobity przechodzień. Jak twierdzi poszkodowany – nie znany mu nastolatek – zażądał pieniędzy. Gdy mu odmówił – zażądał z kolei spodni i koszuli. „Przekonał” przechodnia kilkoma ciosami.

Stodoła w ogniu

W miejscowości Budy (gm. Lipnica)

spłonęła stodoła należąca do jednego z rolników. Ogień, który wybuchł w sobotę, oprócz budynku strawił 1,5 tony siana, maszyny rolnicze oraz drewno opałowe i tarcicę. Straty sięgają 120 tys. zł. Przyczyny pożaru są na razie nieznane. (frel)

Piorun ognisty

W Niechęciecinie (gm. Dygów) spłonęła w sobotnią noc stodoła. Okazało się, że przyczyną pożaru był... piorun, który podczas burzy uderzył w budynek. Spłonął dach i ściany. Straty szacuje się na 5000 złotych. (ces)

Skuter odpłynął

W nocy z soboty na niedzielę z plaży w Łebie skradziono skuter wodny Yamaha. Pojazd był wart ponad 13 tys. zł. (frel)

TOTEK

DL: 3; 15; 20; 35; 36; 37;
Ex: 7; 26; 36; 37; 42. (ces)

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

FORD escort (1988) 1300 dużo dodatków. (094) 180-457.

OPEL kadett 1,3 (1983). Sławno, ul. Koszalińska 42.

FIAT 126p (1988). Sławno, 73-42.

AUDI 100 33 500. Sławno, 76-15.

KOMPLET monet 10 000 i 1 000 zł z papierem. Bytów, tel. 51-07.

LOKALE

ŚLUPSKIE Fabryki Mebli poszukują do wynajęcia mieszkania 2-, 3-pokojowego w Słupsku, tel. 434-004 wew. 213.

DWA komfortowe mieszkania po atrakcyjnej cenie R. S. P. „TYN” gmina

Postomino, tel. 10 (86-24).

TRZYPOKOJOWE, umeblowane do wynajęcia. Słupsk, 429-509 po szesnastej.

USŁUGI

INDECO SZAFY NA MIARĘ (0-59) 42-83-59.

SZAFY NA MIARĘ Z DRZWIAMI SUWANYMI KOMANDOR. Słupsk, Filmowa 1 (MERKUR) 427-611. Łębork, Staromiejska 13 (SALON MEBLOWY) 626-450.

PRACA

FORD Service - zatrudni elektromechanika (po wojsku). Słupsk, 424-854.

AUTO - DIUG - zlecenie modernizacji i remontu hali. Oferty pisemne: Słupsk, Pomorska 33, tel. 42-40-33.

Do Czeczenii wraca pokój

Lebiedź-negocjator

Sekretarz rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Aleksandr Lebiedź i szef sztabu sił czeczeńskich Aslan Maschadow są bliscy osiągnięcia porozumienia w sprawie przyszłego statusu Czeczenii – poinformował w sobotę wieczorem rzecznik czeczeńskiego ruchu oporu Mowladi Udugow.

– Strony uzgodniły większość punktów dokumentu politycznego – powiedział Udugow po sobotnich rozmowach Lebiedzia i Maschadowa. – *Obie strony prosily mnie o przekazanie, że są zadowolone z postępu rozmów* – dodał czeczeński rzecznik.

– *Nadszedł czas przewycięcia wzajemnej wrogości, braku zaufania i podejrzliwości* – oświadczył Aleksander Lebiedź w apelu, który skierował w niedzielę na konferencji prasowej w Groznie do narodu czeczeńskiego.

Sekretarz rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa powiedział, że wojny wcześniej lub później się kończą i następuje pokój, „choć istnieją siły, które chcą podsycać konflikt”.

– *Nasi ludzie* – oświadczył – *wkrótce będą mogli podać nazwiska rzeczywistych winowajców tej wojny. Czas sprawi, że każdy zostanie ukarany w takim stopniu, w jakim zawiń. Wojna odejdzie w przeszłość.*

Lebiedź wezwał do powstrzymania się od prowokacji przeciwko wojskom federalnym. Przypomniał, że wydał polecenie utworzenia kwatery wspólnego dowództwa w Groznie, usunięcia z ulic barykad i stopniowego wycofania wojsk federalnych ze stolicy Czeczenii. Rozpoczęte w sobotę po południu rozmowy Lebiedzia z szefem sztabu powstańców czeczeńskich Aslanem Maschadowem zostały zawieszone wieczorem po kilku godzinach dyskusji. Zapowiedziano, iż kolejna tura odbędzie się w niedzielę rano. Rokowania dotyczą politycznego porozumienia, które położyłoby kres trwającej od 21 miesięcy wojny w Czeczenii. Jeszcze w sobotę spodziewano

się, iż Lebiedź i Maschadow najpóźniej w niedzielę podpiszą konkretny układ. ocen źródeł miarodajnych w Groznie wynika jednak, iż nadal nie osiągnięto porozumienia w niektórych sprawach rozmowy przedłużają się. Zarówno strona rosyjska jak i czeczeńska twierdzą jednak, iż uczestnicy rozmów wykazują maksimum dobrej woli, szukając rozwiązań kompromisowych, które byłyby dopuszczalne dla obu stron. W wielu kwestiach takie rozwiązania udało się znaleźć.

– *Mam nadzieję, że prezydent zaakceptuje moje działania* – oświadczył w niedzielę sekretarz rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Aleksander Lebiedź na konferencji prasowej, którą odbył w swej kwatery pod Groznie przed odlotem na konsultacje do Moskwy. Gen. Lebiedź zapowiedział, że powróci do Czeczenii w celu kontynuowania negocjacji, mając w ręku projekty dokumentów, „nienagane z punktu widzenia”.

Rosyjski negocjator zamierza odbyć w Moskwie spotkania z prezydentem Borisem Jelcynem i premierem Wiktorem Czernomyrdinem, aby uzyskać pełnomocnictwa do podpisania porozumienia z powstańcami czeczeńskimi.

Lebiedź oświadczył na konferencji, że nowe sugestie wysunięte przez stronę czeczeńską w toku sobotnich rozmów powinny być zaopiniowane – cytujemy za agencją Reutersa – przez „ekspertów prawa międzynarodowego”.

„Proces uregulowania konfliktu w Czeczenii przybiera coraz bardziej stabilny i konstruktywny charakter” – zapewnił Lebiedź.

(PAP, ces)

Wspólne patrole

W sobotę po południu w miejscowości Staryje Atagi, około 20 km na południe od Groznego, odbyła się uroczysta odprawa wspólnych, rosyjsko-czeczeńskich patroli, które mają przejąć kontrolę nad stolicą Czeczenii po wycofaniu się z miasta wojsk federalnych i oddziałów partyzanckich. Wieczorem wyruszyły one do Groznego. Z inicjatywy sekretarza rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Aleksandra Lebiedzia, w Groznie utworzono 5 wspólnych komendantur – centralną i cztery dzielnicowe. Centralna będzie miała 60-osobową załogę (po 30 żołnierzy z każdej strony), a dzielnicowe – będą 120-osobowe (60 i 60). Podobne rozwiązanie generał Lebiedź zastosował w 1993 roku w Naddniestrzu (Mołdawia), gdzie położył kres wojnie między separatystami rosyjskimi i mołdawskimi wojskami rządowymi.

Odprawa wspólnych patroli robiła niesamowite wrażenie. W różnych szeregach, ramię przy ramieniu, stali żołnierze rosyjskich elitarnych „czarnych beretów” i partyzanci czeczeńskiego ruchu oporu w pełnym rynsztunku bojowym. (PAP, ces)

Śmierć pielgrzymów

Co najmniej 84 hinduistycznych pielgrzymów, podążających do świątyni boga Siwy, położonej w grocie Amar-nath w zachodnich Himalajach, zamazło w podróży – podały w sobotę rano władze indyjskiego stanu Kaszmir.

Tysiącom innych pielgrzymów grozi podobne niebezpieczeństwo – ostrzegły władze w Srinagarze. Niespodziewana

burza, połączona z opadami śniegu i marną mżawką, zaskoczyła w drodze około stu tysięcy wyznawców hinduizmu, odbywających doroczną pielgrzymkę do położonej wysoko w górach świątyni boga Siwy. Zła pogoda udaremniała plany władz w Srinagarze, które w sobotę rano miały zainicjować wyprawę na pomoc ludziom, uwięzionym w górach. (PAP, ces)

Miller w USA

W sobotę udał się do Chicago, na zaproszenie kierownictwa Partii Demokratycznej USA, minister Leszek Miller. Będzie on uczestniczył w rozpoczynającej się w niedzielę Konwencji Partii Demokratycznej USA – podało Centrum Informacyjne Rządu.

Polska potrzebuje promocji – oświadczył Miller przed odlotem – i temu celo-

wi będą służyć moje rozmowy z kierownictwem tej Partii, z prezydentem Bank of America i innymi politykami. Udział przedstawicieli rządu W. Cimoszewicza w wielkim spotkaniu amerykańskich demokratów jest także potwierdzeniem dobrych stosunków polskiego rządu z administracją prezydenta Clintona – dodał. (PAP, ces)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 sierpnia 1996 roku zmarła w wieku 57 lat

ŚP.

Celina Toszewska

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się dnia 27 sierpnia br. o godz. 11.40 na Starym Cmentarzu w Słupsku. Msza żałobna odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godz. 7.15 w kościele NMP. Rodzina

G-3065

Wyrazy szczerzego współczucia
Żonie i Rodzinie
z powodu śmierci naszego Kolegi

inż. **ZYGFRYDA WAGNERA**

składają
Koleżanki i Koledzy
z Wojewódzkiego Urzędu Pracy
w Koszalinie

G-3064

Topielec w stawku

Wczoraj (25 bm.) po południu w Ślupsku strażacy wyciągnęli zwłoki mężczyzny z jednego ze stawków hodowlanych obok linii kolejowej do Ustki (w rejonie ul. Grunwaldzkiej). W chwili zamykania numeru policja prowadziła czynności wyjaśniające związane z ustaleniem tożsamości mężczyzny oraz okoliczności, które spowodowały jego śmierć. Zwłoki zabezpieczył prokurator. (frel)

Liczna czołówka

Aż 21 zawodników (na 88 startujących z 16 klubów w kraju) z dwoma punktami (bez strat) zakończyło wczoraj rundę Turnieju Szachowego Przyjaciół Arcymistrzów o puchar prezydenta Ślupski. Turniej rozgrywany jest w sali Wydziału Humanistycznego WSP i zakończy się we wtorek.

W stawce prowadzący znajdują się ślupskianie Radek Chmielewski (Polo 18) i Tomasz Kiełb (MCK). (joj)

Zapisy do ligi

Okresowy Związek Koszykówki w Ślupsku zamierza zorganizować rozgrywki w kategorii młodzików dla chłopców urodzonych w latach 1983 i młodszych. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: OZKOSz., 76-200 Ślupsk, ul. Grottegera 18. Zgłaszaczem drużyny klubowej i szkolnej. Liga prawdopodobnie ruszy od października. (fen)

Prywatyzacyjne wahadło

MZK bez rewolucji?

Nie będzie szybkich i rewolucyjnych zmian w Miejskim Zakładzie Komunikacji w Ślupsku. Wiceprezydent Jerzy Wandzel, który w ślupskim magistracie odpowiada m.in. za miejską komunikację, jeszcze nie wie, czy będzie namawiał Zarząd Miasta do prywatyzacji MZK. Dyskują na ten temat ma się odbyć na czwartkowym posiedzeniu Zarządu Miasta.

O prywatyzacji MZK mówiono już kilkakrotnie. Ostatnio sprawa wróciła po lutymowym strajku placowym. Podczas majowej sesji Rady Miejskiej koncepcję prywatyzacji MZK, przy udziale kapitału angielskiego, radnym przedstawił prezes spółki Kaliskie Linie Autobusowe. Wzbudziła ich entuzjazm, a także Zarządu Miasta. Potem na rekonesans do Kalisza pojechał wiceprezydent J. Wandzel. Odnosił pozytywne wrażenie – autobusy jeździły punktualnie, a mieszkańcy miasta wyrażali się o kaliskiej komunikacji dobrze.

Niedawno nastąpiło jednak ochłodzenie prywatyzacyjnych nastrojów. Stało się tak, gdyż członkowie branżowego związku zawodowego i Solidar-

ności '80 przedstawili wiceprezydentowi J. Wandzelowi efekt swoich rozmów ze związkowcami w Kaliszu. Jak się okazuje, mimo prywatyzacji Kalisz sporo dokłada do komunikacji miejskiej, a tabor KLA jest w jeszcze gorszym stanie niż ślupski. Wiceprezydent studiując teraz dokładny raport ekonomiczny KLA, który niedawno otrzymał. Zamierza również skontaktować się w sprawie MZK z resortowym prezydentem Kalisza, aby wyrobić sobie ostateczną opinię.

– Będziemy działać powoli i ostrożnie. Biorę pod uwagę opinie związkowców, choć na pewno nie będą one przesądzać o naszej decyzji. Nie jest wykluczone, że sprawy pójdą też w innym kierunku, bo w najbliższym czasie

w Łodzi odbędzie się nadzwyczajne spotkanie szefów miejskich komunikacji i być może zapadną jakieś decyzje o zmianie polityki państwa w stosunku do tego typu przedsiębiorstw. Problem ten nabiera znaczenia po strajkach na Śląsku. My zaś w Ślupsku na razie skoncentrujemy się na rozwiązywaniu bieżących problemów. Mamy już siedem nowych autobusów, wkrótce czeka nas rozstrzygnięcie przetargu na zakup dwóch niskopodłogowców i musimy zdecydować, czy rozpoczniemy remont linii trolejbusowych, bo inaczej grozi nam zamknięcie niektórych odcinków – powiedział nam wiceprezydent J. Wandzel.

Remont linii trolejbusowej kosztowałby ok. 3 miliardy zł. (maz)

Kloszardzi z kurortu

W środku lata, w centrum Ustki, na terenie komunalnej posesji przy ul. Wyszyńskiego 1 ludzie spontanicznie utworzyli wysypisko śmieci. Służby miejskie przez długi okres w ogóle nie interweniowały – skarżyli się rozżaleni Czytelnicy.

Byliśmy tam. Akurat trzech młodych ludzi do sterty śmieci dorzucało kilka starych mebli. Z wnętrza budynku dochodził fetor. Okazało się, że od kilku miesięcy gnieźdzą się tam jacyś kloszardzi.

– Panie, jak chcą sobie coś ugotować, rozpalają w pokoju ognisko! – powiedział nam jeden z sąsiadów.

Miedzy kloszardami dochodzi do awantur. W trakcie jednej z nich pijanemu mężczyźnie rozbito czaszkę. Nieprzytomnym przez dwa dni opiekował się również pijany kolega. To cud, że jeszcze żyją, gdy



zabierano go do szpitala.

W budynku przy ul. Wyszyńskiego 1 przez wiele lat mieściła się dyrekcja usteckich wodociągów. W 1994 roku przeniosła się w inne miejsce. Ówczesne władze miejskie poleciły zdemontować grzejniki i instalację elektryczną i jednocześnie... nieformalnie zgodziły się, by zamieszkały w nim osoby oczekujące na mieszkania. Potem „dzikich” lokatorów straszono eksmisją, gdyż – jak informował ówczesny burmistrz – budynek przeznaczony jest do rozbioru. Miała się rozpocząć wiosną 1995 roku, bez względu na protesty kilku radnych, zwracających uwagę na fakt, że obiekt jest w dobrym stanie...

W ciągu dwóch lat dopuszczono do kompletnej dewastacji budynku w środku kurortu, doprowadzając go do takiego stanu, że jego rozbiora staje się sprawą pilną. (mb)

Fot. Sławomir Żabicki

WEGETARIANIE I WEGANIE

W Ośrodku wczasowym „Jantar” w Ustce wypoczywało niedawno 200 wegetarian z całej Polski. Przyswierało im hasło wczasy z „Wegetariańskim Światem”. Taki tytuł ma wydawane przez nich czasopismo. Słowo wegetarianin pochodzi od łacińskiego wyrażenia vegetus, co oznacza silny, radosny, witalny. Motywy z powodu których zostali wegetarianami były różne: dla religii, ze względów zdrowotnych czy etyczno-moralnych.

Wśród wegetarian przeważali weganie. Podstawowa różnica między nimi polega na tym, że pierwsi nie spożywają mięsa i jego produktów, natomiast wegan nie ze swojego jadłospisu skreślają również produkty oparte na białej mące, posiadające w swym składzie cukier, nie piją także mleka jako produktu zwierzęcego. Weganom nie wolno jeść pieczywa wypiekanego z białej mąki ponieważ jest zbyt mocno przetworzona, i przez to nie posiada cennych wartości odżywczych. Sacharoza, czyli na co dzień używany cukier, wg naszych rozmówców uzależnia fizycznie. Dlatego się go wyrzekają. Cukier jako dostarcza swojemu organizmowi pochodzi z owoców.

Zarówno weganie jak i wegetarianie spożywają dużo roślin oleistych np. soi. Tuszczem pochodzącym z tych roślin zastępują tuszcz zwierzęcy. Obstrzeżenie jest dużo więcej. Są jednak na świecie tacy ludzie (to nie jest żart), którzy nie jedzą, podobno kilka takich osób żyje

również w Polsce. Na wczasach w Ustce jednak ich nie było. Wydaje się to niewiarygodne, ale energię potrzebną do życia pobierają w taki sam sposób jak rośliny, czyli z wody, powietrza i promieni słonecznych. Polega na tym, że siadają w pozycji kwiatu lotosu, dolne części dłoni i stóp wystawiają na działanie energii słonecznej. Jest to poprzedzone długotrwałymi ćwiczeniami. Dla zwykłego jadacza mięsa (mięsożercy jak mówią wegetarianie) dziwnym może wydawać się jadłospis wegan, ale żeby nie jeść zupełnie nic? Od roślin różni się przecież nie tylko brakiem chlorofilu, bardziej rozwiniętym sposobem żywienia poprzez przewód pokarmowy, ale i „trochę” innym trybem życia.

W Ustce wczasy wypoczywających wegetarian rozpoczął się od jogi. Ćwiczenia te prowadził mistrz pochodzący z Wenezueli. Oprócz jogi dwa razy dziennie wykonywali ćwiczenia Tai-Chi, tzw. medytację w ruchu. Oprócz ćwiczeń i plażowania bardzo ważnym punktem programu dnia były posiłki. Wegetarianie kładą nacisk na to by posiłki nie były spożywane w zbyt szybkim tempie. Celebrytują je przeżuwać powoli i dokładnie każdy kęs. Jest to bardzo ważne, gdyż spożywają wiele produktów roślinnych wcześniej nie przetworzonych. Jedząc w ten sposób długo blokowali jadłonię, przez co inni musieli czekać. Kierownictwo ośrodka postanowiło więc, że będą jeść na końcu. Wegetarianie szczerzą się, że ich posiłki niejednokrotnie trwały ok. godziny, podczas gdy u ludzi spożywających tradycyjną kuchnię niewiele ponad 10 min. Szybkie spożywanie posiłków jest niezdrowe.

Ci nietypowi wczasowicze zbudowali na terenie swojego obozowiska wysoki na ok. 5 metrów tipi, znane z filmów o Dzikim Zachodzie. Ponoć budowane ono było tradycyjną metodą. Tipi opierało się jak w konstrukcjach Indian na 10 palach. Pokryte było płótnem żaglowym o powierzchni 50 m kw. W środku

palili ognisko. Dzięki kadzidełkom tipi wypełniał dym o specyficznym zapachu. Atmosferę panującą w tym namiocie dopełniała muzyka wydobywana z bębna.

Większość wegetarian przebywających w Ustce nie spożywa mięsa od kilku lat. Najstarszą osobą wśród nich była 92-letnia kobieta, która nie je mięsa już od 76 lat! Były również dzieci, które nie zaznały jeszcze smaku mięsa. Przez kilka dni z wegetarianami przebywały dwie panie z Instytutu Żywności w Warszawie. Panie te piszą doktorat z przemiany azotynów i azotanów w układzie pokarmowym wegetarian. Pobierały one od ochotników próbki krwi i analizowały je. Badania wykazują, że wśród wegetarian anemia występuje częściej niż u ludzi spożywających produkty mięsne. Sami wegetarianie tłumaczą to tym, że ich organizmy potrzebują mniej czerwonych ciałek krwi, co wynika ze sposobu żywienia. Lekarze są odmiennego zdania.

RAFAŁ KRUKOWSKI



W Harcerskim Ośrodku Morskim w Ustce odbył się dwutygodniowy kurs na żeglarza podstawowego. Uczestniczyło 14 młodych osób. Pogoda dopisała, wszyscy zdobyli uprawnienia. Jak powiedział nam prowadzący zajęcia Marek Wardecki, płymano na 5-osobowych łódkach „Śtupa” o powierzchni żagla 16 m kw.

10-letni Michał Boniek i 14-letnia Maria Ignaciak oraz Kamila Olewnik, wszyscy ze Ślupski, zgodnie powiedzieli, że żeglarstwo uprawiają dla przyjemności. Także to, że na morzu pływa się trudniej niż jeziorach, dlatego też są lepiej wyszkoleni od śródlądowych. Na zdjęciu z zainteresowaniem obserwują odbyte niedawno regaty w klasie „Orion”.

Fot. Jan Maziejuk

Z klawesynem i starymi tańcami

Wakacje z muzyką

Od środy 21 bm. do końca sierpnia w Zamku Książąt Pomorskich i WSP w Ślupsku odbywają się wakacyjne kursy muzyczne – spotkania z muzyką dawną.

Zorganizowano je z inicjatywą zaprzyjaźnionego ze Ślupkiem prof. Leszka Kędrackiego z Akademii Muzycznej w Warszawie i prof. Henryka Stillera z Wydziału Muzycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Ślupsku.

W kursach uczestniczy około 40 osób – uczniów starszych klas szkół muzycznych II stopnia i słuchaczy akademii muzycznych z całego kraju. Są w gronie uczestników również cztery studentki konserwatorium w Kijowie oraz ucząca się w Warszawie studentka z Korei Południowej.

Kurs muzyki fortepianowej prowadzi pani prof. Bronisława Kawalla, kurs klawesynu – prof. Elżbieta Stefańska. Problemy wykonawstwa muzyki dawnej, teorię klawesynu przekazuje słuchaczom prof. L. Kędracki (w przyszłym tygodniu mówić będzie również o strojeniu tego instrumentu). Nowością będzie prowadzony przez p. Romanę Maciuk-Agnel (studiowała na uczelniach w Krakowie i Paryżu) kurs tańca historycznego, poczynając od epoki renesansu. Muzycy powinni mieć wiedzę o tym, jak w przeszłości wyglądał taniec przy muzyce, którą dziś traktujemy jako dawną.

Organizatorzy planują dwa otwarte koncerty na zakończenie zajęć. (TM)

Zdarzają się naciągacze

Uliczne kwesty

Na ulicach Ślupski coraz częściej spotyka się ludzi kwestujących na różne cele. Upodobał sobie okolice ulic Starzyńskiego i Wojska Polskiego. Ostatnia kwesta była przeprowadzana na rzecz dzieci z zespołem Downa.

Jeżdżą po wszystkich większych miastach Polski i sprzedają krzyżówki panoramiczne. Cena jednej – 1,6 zł. Ludzie różnie ich traktują, niektórzy mówią, że są naciągaczami. Oni natomiast robią swoje wierząc, że to przyniesie korzyść innym. Mirosław Kubiak z Bydgoszczy kwestował na rzecz dzieci z zespołem Downa w ramach Fundacji Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym koło Łęcznej. Spotkał się też z nieufnością ze strony niektórych mieszkańców. – To dlatego, że niektórzy podszywają się pod różne organizacje i fundacje. Tacy oszuści psują nam opinię – powiedział M. Kubiak.

Takich kwest w Polsce jest dużo. Przykry jest jednak fakt, że są ludzie, którzy chcą zrobić pieniądze na cierpieniu i chorobie innych. Dlatego wcześniej upewnijmy się, kto jest inicjatorem akcji. (map)

ŚLUPSK
tel. 44-44-43

**TAXI
ZATORZE**

20% taniej
na telefon i kartę
stałego klienta

Do usług
przez 24 godziny

TELEFONY

Ślupsk. POGOTOWIA: Energetyczne: 991; Gazownicze: 992; Ciepłownicze: 993; Wodnokanalizacyjne: 994; Ratunkowe: 999, (podstacja przy ul. Bratka: 431-371); Weterynaryjne: 422-631; Policja: 997; Straż Pożarna: 998; Biuro Numerów: 913; INFORMACJA: Paszportowa: 955; Kolejowa – pociągi przyjeżdżające do Ślupski: 933, pociągi odjeżdżające ze Ślupski: 934; RADIO TAXI – dla osób niepełnosprawnych, Ślupsk, tel. 444-447; INFORMACJA o AIDS: 958; ALKOHOLOWY TEL. ZAUFANIA: 424-278 (czynny w godz. 16-20 – wtorki i czwartki);

USŁUGI

CAŁODOBOWE TAXI „JANTAR”, Ślupsk, 444-447 – tania, szybko

RADIO TAXI – dla osób NIEPEŁNOSPRAWNYCH, Ślupsk, tel. 444-447
SALON ŚLUBNY „MARIOLA”
wypożyczalnia – sprzedaż. Łębork, Staromiejska 26

USŁUGI SZKLARSKIE, całodobowe, VAT. Ślupsk, Poniatowskiego 44, 425-767

POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZIELENT”, całodobowe. Ślupsk, tel. 0-90525005

POGRZEBOWE „HERMES”, Ślupsk, Tuwima 3, 428-495, 443-083

POGRZEBOWE „KALLA”, Ślupsk, Armii Krajowej 15, 428-196 i 421-285

POGRZEBOWE „HADES” Ślupsk, Kopernika 15, 429-891, 436-449

ZAKŁAD POGRZEBOWY „EDEN” Łębork, Młynarska 20, 622-474

ZAKŁAD POGRZEBOWY przechowywanie zwłok bezpłatnie. Łębork, 612-281

TELE-TAXI

Ślupsk
426-100

dojazd w mieście bezpłatny
najtańsza taksówka w Ślupsku

zadzwoń, a pojedziesz
30% taniej

DYŻURY APTEK

ŚLUPSK: „PRZY DWORCU”, ul. Kołtataja tel. 427-914

USTKA: „POD SMOKIEM” ul. Kilińskiego 8 tel. 145-395

KINO

ŚLUPSK: MILENIUM (tel. 425-191) – „Twierdza” godz. 18.15; „Mała w hotelu” godz. 14.30; „Egzekutor” godz. 16 i 20.30

USTKA: DELFIN (tel. 144-677) – „Zyleta” (USA) godz. 12 i 18.15; „Wampir w Brooklinie” (USA) godz. 14; „Dwanaście małp” (USA) godz. 16 i 20; „Gorączka” (USA) godz. 22.

PRAWNIK

Wtorki i czwartki 15.30 – 17, pokój 107. (hen)

Nadeszła era stali ...
ze STALERA



m.in. korzystnie kupisz
PROFILE ZAMKNIĘTE
w szerokim asortymencie

KOSZALIN
ul. Szczecińska 55
tel. (0 94) 42 70 27

ŚLUPSK
ul. Portowa 15
tel. (0 59) 42 84 45, w. 41
41 10 20

ZADZWON

Bezrobotni muszą wybrać

Do wściekłości doprowadzają mnie wypowiedzi bezrobotnych, którzy pobierają zasiłek i jeszcze mają pretensje, że nałożono na nich obowiązek podpisywania list w biurze pracy. W rubryce „Zadzwon” z 19 sierpnia przeczytałam skargę studenta, który uczy się w systemie zaocznym, pobiera zasiłek i jeszcze pracuje 100 kilometrów od miejsca zamieszkania. Ubolewa on, że musi ponosić koszty przejazdu do biura pracy. Tak on, jak i wielu jemu podobnych ma pretensje, że w zamian za pieniądze, jakie dostają w biurze pracy, muszą spełnić skromny obowiązek.

Bezczelnością jest mówić o takich żalach. Każdy pracujący musi na czas przysięść lub dojechać do swego zakładu, a nikt mu nie zwraca kosztów przejazdu, przez określoną ilość godzin wydajnie pracować, bo obiboków nikt już nie trzyma, ponosić odpowiedzialność za wykonywaną pracę i za to wszystko dostaje niewiele większe wynagrodzenie niż zasiłek dla bezrobotnych.

Tymczasem, o czym wszyscy wiemy, większość młodych bezrobotnych oprócz zasiłku co najmniej drugie tyle dorabia i jeszcze ma odwagę uskarżać się na dyscyplinowanie.

Mam nadzieję, że obowiązek podpisywania list w biurze pracy to dopiero początek działań dyscyplinujących. Może będzie to sytuacja, w której bezrobotni będą musieli zdecydować, czy nadal być fikcyjnym bezrobotnym, czy może lepiej zacząć uczciwie i legalnie pracować – uważa Czytelniczka z Koszalina (nazwisko znane redakcji).

(tg)

Półnagi i spocony w autobusie

Z sierpniowych upalnych dni najbardziej cieszą się wczasowicze. Oni mają dobrze, bo – przebywając na przykład w Mielnie – wystarczy wyjść i już jest się na plaży. My, jeśli chcemy trochę popłażować, a nie mamy własnego auta, musimy korzystać z autobusu.

Wprawdzie MKZ zadbał o zwiększoną ilość autobusów, ale i tak w tak zwanych godzinach szczytu panuje w nich ogromny tłok. W dość dobrych warunkach do Mielna można dojechać przed południem. Wtedy ludzie są wypoczęci, a przede wszystkim czysti. Koszmarem staje się jednak popołudniowy powrót do domu. Po kilku godzinach plażowania wszyscy są zmęczeni, a więc nadpobudliwi. Mnie jednak najbardziej męczy zapach potu, połączony z wonią różnych dezodorantów. Czy ci ludzie nie wiedzą, że na spocone ciało nie należy używać środków kosmetycznych, bo daje to niemiły efekt?

Kilka razy zauważyłam, że niektórzy mężczyźni wsiadają do autobusu bez koszuli. Zupełnie nie zastanawiają się nad tym, że jest to bardzo nieestetyczne, bo stanie w tłoku obok ociekającego potem, owłosionego, dobrze zbudowanego mężczyzny nie należy do przyjemności.

Lato dobiega końca, myślę jednak, że niektórzy powinni się zastanowić, czy wsiadając do publicznego środka komunikacji nie będą sprawić przykrości innym pasażerom – proponuje Czytelniczka z Koszalina.

(tg)

Zakaz godzi w rolnika

Z „Głosu Pomorza” z 22 sierpnia dowiedzieliśmy się, że od 24 prawdopodobnie obowiązują zakazy poruszania się po drogach samochodów ciężarowych, przekraczających 12 ton. Powodem są upały, które powodują zmniejszenie nawierzchni.

Jak widać, Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych wykazuje troskę o nawierzchnię dróg, ale zupełnie nie interesuje ich to, że taki zakaz bardzo utrudni pracę rolnikom.

Na skutek złych warunków pogodowych zboża wyległy, więc zbiory będą mniejsze. Ponadto żniwa są już opóźnione. Każdy rolnik uwija się jak może, by sprzątnąć plony z pól. Te prace związane są z transportem, bo przecież zboże trzeba odbierać z kombajnów i odwozić do magazynów. Do tego potrzebne są samochody ciężarowe lub ciągniki. Wystarczy do ciągnika dołączyć dwie naczepy i już masa pojazdu przekroczy tę magiczną liczbę 12 ton, od której obowiązują zakazy.

Jak można w pełni sezonu żniwnego wprowadzać takie ograniczenie? Czy chodzi o to, by utrudnić pracę rolnika, który – chcąc się dostosować do zarządzenia – będzie musiał pracować nocą, gdyż po godzinie 23 zakaz ten nie obowiązuje?

Czy ktoś się zastanowił, że właśnie od ilości zebranych zbóż zależy, ile chleba będziemy mieli do następnych zbiorów – pyta Czytelniczka spod Sianowa.

(tg)

SOK konwojuje najbardziej zagrożone pociągi

BEZ PAŁEK I KAJDANEK

Rozmowa z Jerzym Kozłowskim inspektorem z Komendy Głównej Służby Ochrony Kolei.

– Czy kiedykolwiek dyrekcja PKP udzielała zgody na działanie firm ochroniarskich na terenie kolei, na pilnowanie porządku na stacjach i w pociągach?

– Nigdy się z czymś takim nie spotkałem. Nie widziałem też ani jednego ochroniarza, który by strzegł bezpieczeństwa pasażerów. Zgodnie zresztą z obowiązującym prawem, firmy ochroniarskie nie mają do tego uprawnień, choćby z tego względu, że nie mogą one stosować środków przymusu bezpośredniego. Według ustawy o kolejnictwie, jedynie Służba Ochrony Kolei, konduktorzy i policja mają prawo i obowiązek dbać – jak mówią przepisy – o bezpieczeństwo obywateli, ich życie i zdrowie. Pilnujemy też, by powierzone kolei przesyłki pieniężne i towary dojechały bez problemów do odbiorcy. Można powiedzieć, że tylko my mamy wyłączność na tego typu działania. Jeśli jednak dochodzi do takich sytuacji, dzieje

się to poza naszą kontrolą i wiedzą. Ochroniarze mogą bowiem bez żadnych problemów jeździć pociągami jako zwykli pasażerowie. A czy w tym czasie czegoś pilnują? Tego nie można być pewnym.

– Na terenach będących własnością PKP częściej można spotkać policjanta niż funkcjonariusza Służby Ochrony Kolei. Czym więc konkretnie SOK się zajmuje?

– Nie można mieć do nas pretensji, że funkcjonariusze SOK nie stoją na każdym rogu dworca bądź w każdym wagonie pociągu. Garnizon nasz liczy bowiem zaledwie cztery tysiące funkcjonariuszy. Mimo to jednak dajemy sobie radę. Stale konwojujemy w sumie 77 pociągów – 38 Euro-city i Inter-city oraz 39 połączeń międzynarodowych z Litwy, Ukrainy, Białorusi, Rosji i Niemiec. W nich bowiem, jak wynika z naszych obserwacji i liczby przeprowadzanych w przeszłości interwencji, istnieje największe zagrożenie

niebezpieczeństwa pasażerów. Poza tym to, co się dzieje na terenach kolei, jest lustrzanym odbiciem sytuacji w kraju. Wiadomo przecież, że napływają do nas grupy przestępcze ze Wschodu, a rosyjskie „wycieczki na handel” są często łatwym łupem dla rabusiów. W każdym pociągu chronionym przez SOK jeździ 2–3 naszych funkcjonariuszy.

– Czy podróżny może się czuć w pociągu bezpiecznie?

– Wzmocnienie naszych kontroli w pociągach dało zadowalające efekty. Interwenujemy bardzo rzadko. Można śmiało powiedzieć, że zatrzymania w pociągach to sporadyczne przypadki. Być może właśnie dlatego nasi funkcjonariusze nie mają na wyposażeniu pałek ani kajdanek. Miesiąc temu zatrzymaliśmy złodzieja i wyprowadziliśmy go z pociągu z rękami związanymi paskiem od spodni jednego z funkcjonariuszy SOK. Nie pamiętam już,

kiedy ostatnio nasi ludzie byli zmuszeni do zastosowania gazu obojętnego, który o broni palnej już nie mówię.

– Czy waszym obowiązkiem jest także pilnowanie pociągów towarowych i przesyłek pocztowych?

– Oczywiście! Ochroniamy przesyłki nie tylko pocztowe, ale i pieniężne. Patrolujemy też stacje towarowe. Nie możemy jednak prowadzić typowej na przykład dla policji pracy operacyjnej, prowadzić dochodzeń ani kierować wniosków do kolegium ds. wykroczeń. Przysięgną jednak, że funkcjonariusze SOK prowadzą nieformalne obserwacje. Stale współpracujemy z policją. Prowadzimy wspólne akcje, zatrzymania i kontrole. Nawet jeśli dyrekcja PKP chciałaby zatrudnić ochroniarzy, to i tak nie są nam oni potrzebni. Dajemy sobie radę.

(PAI)

Rozmawiała:
AGNIESZKA
SKWARCZYŃSKA

WAKACYJNA ZAKREŚLANKA

Urlopowe szczęście

Pani Ewa Andrukiewicz po nagrodzie niespodziankę przyjechała do nas ze Słupska. Przy maszynie losującej stanął jej syn Wojtek i wyciągnął nagrodę, którą jest lokówka-suszarka oraz antena pokojowa, wszystko o łącznej wartości 135 złotych.

– *Lubię, konkursy, więc razem z mężem bierzemy udział w kolejnych zabawkach organizowanych przez redakcję.*

– *Teraz mam urlop i okazało się, że jest to szczęśliwy czas, bo wreszcie wygrałam. Cieszę się z nagrody, bo takiej lokówki nie miałam, a antena również przyda się w domu – zapewniała nas pani Ewa. Gratulujemy wygranej.*

(tg)



Fot. Izabela Oleś

Z MK CAFÉ NA KONCERT MICHAELA JACKSONA

DOŁĄCZ DO ORSZAKU KRÓLA MUZYKI POP

WIELKI KONKURS MK CAFÉ

■ Dzięki MK Café możesz znaleźć się blisko Króla Muzyki Pop Michaela Jacksona na jego historycznym koncercie w Polsce.

■ Masz szansę podziwiać koncert ze specjalnych miejsc przeznaczonych dla najważniejszych gości Króla.

■ Wystarczy wyciąć 3 znaki MK z koroną z przedniej części opakowań kawy MK Café Premium lub MK Café Business, odpowiedzieć na pytanie konkursowe: **Kiedy odbędzie się sponsorowany przez MK Café koncert Michaela Jacksona w Polsce?** i wysłać odpowiedź na dowolnej kartce razem z wyciętymi z opakowań znakami pod adresem: **Konkurs MK Café, Agencja Reklamowa Oskar Wegner, Skr. poczt. 12, 70-474 Szczecin 34.**

WYGRAJ DWA RAZY!

■ W pierwszym losowaniu 11.09.1996 do wygrania: **100 specjalnych zaproszeń oraz 500 biletów.**

■ W pierwszym losowaniu wezmą udział przesyłki, które dotrą pod wskazany adres nie później niż do 10.09.1996r. Lista zwycięzców w Gazecie Wyborczej 16.09.1996r.

■ W drugim losowaniu 01.10.1996 do wygrania prawdziwy klejnot: **Cinquecento MK Café wyposażone w sprzęt grający hi-fi** (radio z magnetofonem i odtwarzaczem CD), który pozwoli Ci rozkoszować się muzyką Króla oraz **50 podwójnych albumów kompaktowych Michaela Jacksona.**

■ W drugim losowaniu wezmą udział przesyłki nadesłane do 30.09.1996r. oraz te które brały udział w losowaniu pierwszym. Lista zwycięzców w Gazecie Wyborczej 07.10.1996r.

■ **MOŻESZ ZWIĘKSZYĆ SZANSĘ WYGRANEJ WYSYŁAJĄC W OSOBNYCH KOPERTACH DOWOLNĄ ILOŚĆ KOMPLETÓW, ZŁOŻONYCH Z 3 WYCIEJTYCH ZNAKÓW MK Z KORONĄ RAZEM Z ODPOWIEDZIĄ NA PYTANIE KONKURSOWE. PAMIĘTAJ BY CZYTELNIK PODAĆ SWOJE IMIĘ I NAZWISKO ORAZ DOKŁADNY ADRES.**

Wszystkie szczegóły konkursu na ulotkach

MK CAFÉ

OFICJALNY SPONSOR KONCERTU MICHAELA JACKSONA W POLSCE

WARSZAWA, 20.09.1996

Coraz mniej powołanych

(Korespondencja z Budapesztu)

Brak powołań kapłańskich i do żywej zakonu to bodaj największy problem węgierskiego Kościoła katolickiego z jakim się zetknął Jan Paweł II podczas swej drugiej wizyty papieskiej.

Biskup Asztrik Varszegi, „głowa” nadunajskich benedyktynów, który w świętującym właśnie 1000 lat istnienia opactwa w Pannohalmie koło Győr będzie gościem papieża, Golgotą nazywa to, co przesłutejsi katolicy, a zwłaszcza ich duchowni, za Matyasa Rakosiego na przełomie czterdziestych i pięćdziesiątych – przesładowania i aresztowania, procesy pokazowe opornych biskupów, zakonników, działaczy świeckich organizacji katolickich, rozwiązanie wszystkich, z wyjątkiem czterech, zakonów, likwidacja niemal w całości kościelnego szkolnictwa, kontrola życia katolickiego za pośrednictwem utworzonego w 1951 roku Państwowego Urzędu Wyznań, zlikwidowanego dopiero w 1989 roku. Uchodzący za wybitną indywidualność węgierskiego duchowieństwa ksiądz Varszegi mówi: „Pod względem ogromu spustoszeń tej sytuacji porównywalnym z tym, co po sobie zostawiła Węgrzech niewola turecka”.

Do 1950 roku reguła zakonnych przestrzeżała około 10 tysięcy Węgiek i Węgerek. Jak powiedział prowincjał Jaku Varnai, zwierzchnik węgierskich franciszkanów, od początku obecnej dekady, to jest od chwili przywrócenia na Węgrzech demokracji, trwa wyjątkowa odbudowa stanu zakonnego, ale w wielu regulach sytuacja jest krytyczna. Obecnie są tu zarejestrowane 23 zakony, w których żyje 3605 osób, 2620 siostr i 985 zakonników. W pięciu zakonach obecnie nie ma ani jednego nowicjusza, a w trzech innych tylko po jednej osobie czeka na święcenia zakonne.

JANOS MIKOLA

GIELDA SAMOCHODOWA

Ceny wywoławcze z giełdy samochodowej w Koszalinie i Słupsku, która odbyła się 25 sierpnia, podajemy w nowych złotych.

KOSZALIN

Fiat 126p z 1995 r. – 10200 zł; z 1993 r. – 8200 zł; z 1990 r. – 7700 zł; z 1991 r. – 7000 zł; z 1992 r. – 5500 zł; z 1989 r. – 4800 zł; z 1988 r. – 4400–3800 zł; z 1987 r. – 3600–3000 zł; z 1985 r. – 2700 zł; z 1984 r. – 2650 zł; z 1983 r. – 2300 i 2100 zł; z 1982 r. – 2200 zł; z 1981 r. – 1900 i 1700 zł; Polonez z 1994 r. – 15500–13800 zł; z 1993 r. – 11800 zł; z 1992 r. – 13500 i 12500 zł; z 1990 r. – 9800–8300 zł; Fiat panda (0,9) z 1986 r. – 8900 zł; tempra (1,9D) z 1992 r. – 22500 zł; Vw golf (1,3) z 1987 r. – 13700 zł; z 1986 r. – 12700 zł; (1,6) z 1988 r. – 15500 zł; z 1986 r. – 12700 zł; (1,8GT) z 1991 r. – 18900 zł; z 1987 r. – 16800 zł; passat (1,6D) z 1987 r. – 13800 zł; (1,8) z 1991 r. – 26900 zł; z 1990 r. (combi) – 22100 zł; z 1989 r. – 21500 zł; polo (1,3) z 1989 r. – 1300 zł; (1,4) classic z 1995 r. – 41000 zł; jetta (1,6) z 1983 r. – 8600 zł; Audi 80 (1,6) z 1985 r. – 13600 zł; (1,8) z 1988 r. – 16900 zł; 100 (1,9TD) z 1994 r. – 48500 zł; (2,1) z 1984 r. – 11500 zł; Seat Ibiza (0,9) z 1989 r. – 12100 zł; toledo z 1994 r. – 29900 zł; Opel kadett (1,3) z 1988 r. – 14200 zł; z 1986 r. – 11500 zł; (1,6i) z 1990 r. – 19500 zł; z 1988 r. – 15900 zł; (1,7D) z 1991 r. – 19000 zł; astra (1,6i) z 1992 r. – 23000 zł; vectra (1,6) z 1992 r. – 25500 zł; omega (2,0) z 1992 r. – 30000 zł; Ford escort (1,1) z 1983 r. – 6200 zł; (1,6D) z 1993 r. – 28500 zł; z 1988 r. – 15500 zł; sierra (1,6) z 1985 r. – 8900 zł; (2,0) z 1985 r. – 10500 zł; scorpion (2,0) z 1994 r. – 33500 zł; orion (1,4) z 1988 r. – 15900 zł; BMW 324 z 1987 r. – 16700 zł; 318 z 1990 r. – 21700 zł; Renault 19 (1,4) z 1993 r. – 23000 zł; safrane (2,0i) z 1993 r. – 40000 zł; nevada (1,7) z 1990 r. – 18300 zł; Peugeot 205 (1,9D) z 1993 r. – 18500 zł; (1,1) z 1991 r. – 8800 zł; Citroën AX (1,4D) z 1991 r. – 16000 zł; BX (1,4) z 1983 r. – 8000 zł; ZX (1,6i) z 1993 r. – 23000 zł; Nissan sunny (1,7D) z 1984 r. – 7200 zł; Mitsubishi colt (1,3) z 1989 r. – 13800 zł; lancer (1,8D) z 1988 r. – 14300 zł; Toyota carina (1,6D) z 1985 r. – 12600 zł; corolla (1,4D) z 1986 r. – 12200 zł;

SŁUPSK

Fiat 126p z 1993 r. – 8300 zł; z 1992 r. – 8000 zł; z 1990 r. – 5700 zł; z 1989 r. – 5000 zł; z 1988 r. – 4700 zł; z 1986 r. – 3500 zł; z 1984 r. – 2500 zł; z 1980 r. – 2000 + silnik; Polonez z 1986 r. – 4600 zł; z 1984 r. – 3200 zł; Ford escort (1,3) z 1983 r. – 10000 zł; z 1982 r. – 7800 zł; (1,6D) z 1985 r. – 10700 zł; (1,9) z 1991 r. – 19000 zł; Vw golf (1,6) z 1986 r. – 12800 zł; Opel kadett combi (1,5D) z 1984 r. – 10250 zł; Peugeot 405 (1,6) z 1991 r. – 21000 zł; Toyota carina (1,6) z 1991 r. – 20500 zł; (ces)

„Tylko jedną, małą działkę”

GĘSIEGO DO NIEBA

Ewy nie ma w domu. Diabli wiedzą, kiedy wróci. Może na noc, a może za dwa tygodnie. Ojciec już jej nie szuka. Niby gdzie? Ma biegać po polach? Ona teraz przez całą noc penetruje z kumplami-narkomanami wszystkie działki i pola wokół Radomia. Robią zapas słomy makowej. Znoszą to do domu, pichcą w garach, dodają acetonu, soli i octu, a potem w żyłę i... nirwana.

— Ewa już nie ma gdzie się wkuwać. Straszny widok — ojciec Ewy mówi to znamiętnie. — Na mnie to już, rzecz jasna, nie robi wrażenia, ale pani by to ciężko przeżyła. Ona na głodzie, narkotyk d ręką, a tu nie ma gdzie wbić igły. Nie a żył. Narkomani biorący od dawna ją znikają. Gdzieś im „ucieka” w ąb organizmu. Ręce się trzęsą, pot spły strumieniami, zęby szczękają. Ewa — powiada precyzyjnie — nalewa sobie izzo gorącej wody do wanny. Siada w ej i czeka. Ładuje w pierwszą żyłę, która yplynie pod skórę. Przeważnie na szyi bo na głowie. Jak wyjdzie z wanny, to e zawsze zdąży dość do materaca. We- alkę już dawno zniszczyła, zresztą po ąpaniu się spadła z niej. Teraz lewituje a materacu. Bliżej do ziemi. Ale jak nie dąży do tego materaca dość, to pada, dzie stoi. Przeważnie leci głową w szy- ę okienną.

— Myśli pani, że sobie coś zrobi? — ów z pewnym żalem. — Gdzie tam! ytko szybę wywali. Kolejną. A ja mu- ę wprawiać. Niech pani spojrzysz na te ykładziny. Całe popalone. Zaśnie z pa- ierosem w zębach... Pożaru jeszcze nie yło, tylko powódz. Naćpała się i coś tam ichciła w kuchni. Zatkala umywalkę rorkiem. Sama poleciała na podłogę, a yda lała się. W nocy wpadli sąsiedzi, yważyli drzwi, patrzą, Ewa leży w kuchni, w tej wodzie. Nieobecna duchem. Na „odlocie”. Tak jest od siedmiu lat.

Życie krótkie i monotonne

— Życie narkomana jest krótkie i straszliwie nudne. Cała energia jest skierowana na zdobycie narkotyku. Ale życie rodzin — mówi ojciec Ewy — to pasmo udręki, nadziei, lęku, rezygnacji, bezsilności. Nie jest monotonne. Ale ma się go dość. Owdowiałem, gdy Ewa miała 8 lat. Zostałem z dwójką małych dzieci. Ciężko pracowałem, żeby je wychować, wykształcić. I syn, i córka uczyli się wspólnie. Syn wyszedł na ludzi, jest magistrzem inżynierem, a Ewa została narko-

manką. Dlaczego? Tysiące razy zadawałem sobie to pytanie i nie znalazłem odpowiedzi. Do trzeciej klasy liceum uczyła się świetnie. Była ładna, miła, lubiana. W trzeciej klasie zaczęła późno wracać do domu. Twierdziła, że pomaga w nauce słabszym koleżankom. Gdy zorientowałem się, na czym polegało to „pomaganie”, było za późno. Była już w szponach nałogu. Poszła na odtrucie. Po sześciu dniach wróciła, twierdząc, że jest wyleczona. Po dwóch tygodniach znów cpała. Po wakacjach zimowych już nie wróciła do szkoły. Zresztą, tam jej nie chcieli. Potem zginęła na dłuższy czas. Wyjechała do Warszawy. Na „doksztalt”. Gdy wróciła, była już zarażona wirusem HIV. Z jakąś narkomanką brały w żyłę z jednej strzykawki. Od tego czasu 15 razy była na odtruwaniu. Syzyfowa praca.

Dziś wszyscy na nią machnęli ręką. Pracowałem na trzy zmiany. Przychodzili tu na noc i warzyli te swoje specjały. Gdy wracałem, to całe towarzystwo leżało pokotem na podłodze. Przeważnie siadają przed zastrzykiem na podłodze, żeby się nie poobijać, gdy będą spadać. Z tego grona już kilkoro zmarło. Jeden umarł w moim domu. Wracam z pracy, a tu zbiegowisko, policja. Wynoszą trupa. To był chłopak Ewy. Miał 26 lat.

Sezon na mak

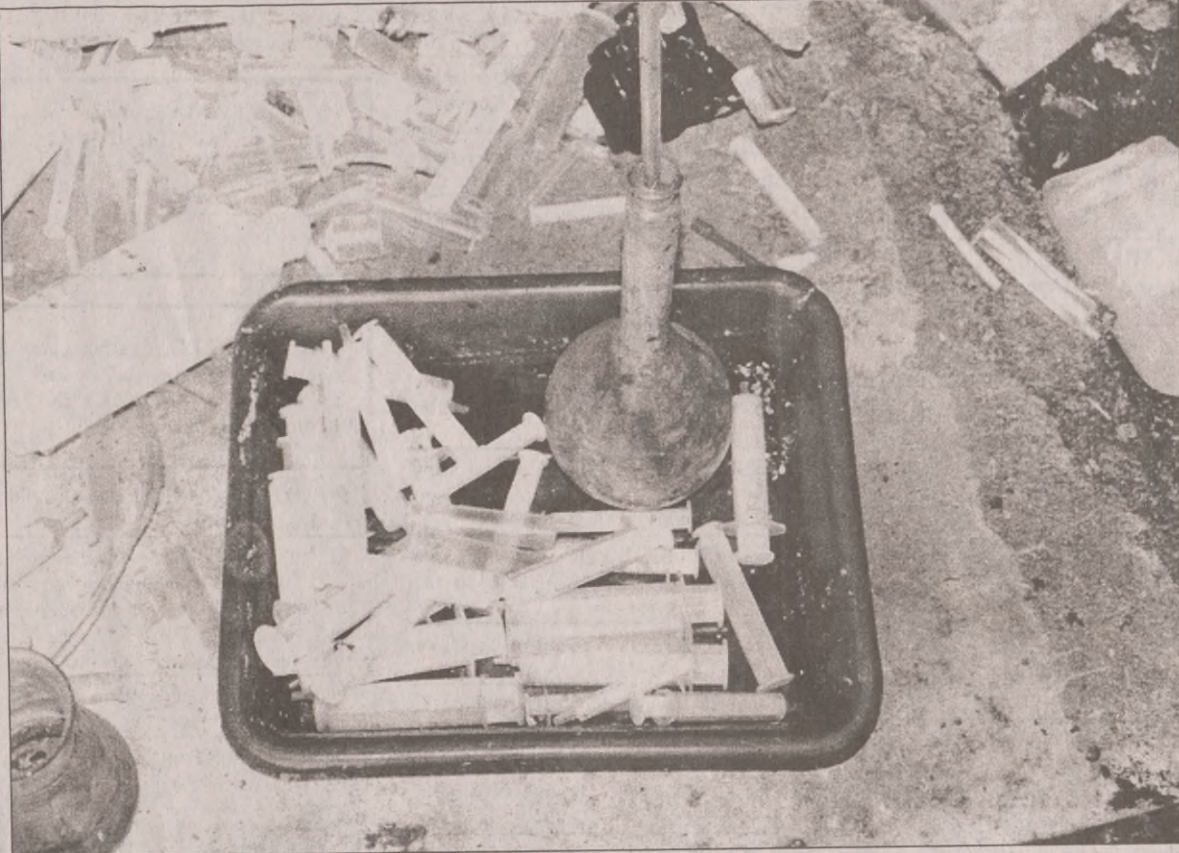
— Teraz ich pani nie spotka w domach — mówi Adam Bajbak — są na makowych żniwach. Od czasu, gdy zaczęła obowiązywać ustawa o kontrolowanej uprawie

maku i konopi, kompociarze mają sporo zajęć. Tak jak i my szukają, penetrują, obwąchują teren. My — po to, by zlikwidować nielegalną uprawę maku, oni — po

to, by być tam przed nami. Czasami bywają lepsi od nas.

Trudności z pozyskaniem maku spowodowały zmierzach kompociarzy. Moż-

na powiedzieć, że to już niedobitki. Weterani. Najstarszy, o długim przeżyciu, bierze 20 lat. To degenerat, nie potrafi logicznie sklecić zdania. Młodzi adeptci



Fot. Radosław Kolesnik

idą na łatwiznę. Kto by im tam kazał zbierać mak po polach? Potem nasza rola polega na wychwytywaniu dystrybutorów i producentów narkotyków. W ubiegłym tygodniu zlikwidowaliśmy miejsce produkcji kompotu. Parało się tym małżeństwo narkomanów. Chciałbym uspokoić rodziców, którzy na początku ubiegłego roku szkolnego zostali zelektryzowani wiadomością, że wśród uczniów podstawówek, a nawet przedszkolaków, rozprzodowane są narkotyzowane lizaki i plasterki z tatuażami. To plotka. Nie słyszałem o narkotykach działających przez skórę.

Bez wyjścia

— Podobno są narkomani, którzy zwolili się z nałogu — mówi ojciec Ewy. — Ale ja takich nie znam. Znam tylko takich, którzy umierają. Ewa też umrze. Wiem to ja i wie to ona. Zawsze mówiła, że nie zależy jej na życiu, ale to nieprawda. Teraz, gdy czuje, że ginie, słabnie, panicznie boi się śmierci. Chciałaby się ratować. Tylko, że dla niej nie ma ratunku. Chyba żeby ją zamknąć w jakimś ogrodzonym wysokim murem więzieniu, gdzie nie miałaby szans na jakikolwiek lek, narkotyk. Męczyłaby się. Konala. Ale wyszłaby wyzwolona. Chyba nie ma takiego więzienia.

„Wybudowalibyśmy sobie na dole kopalnię chałupy, założylibyśmy olbrzymi ogród, trzymali zwierzęta i mieli wszystko, czego trzeba do życia. Jedyną drogę, prowadzącą na dno kopalni wysadzilibyśmy w powietrze. Bo i tak nie mielibyśmy ochoty wrócić kiedykolwiek na górę”. Tak marzyli młodzi narkomani z książki „My, dzieci z dworca ZOO”.

— Obawiam się — ojciec zwiesza nisko głowę — że jak Ewa stanie przed Panem Bogiem, to runie jak długa i zaskomli: Panie, błagam, tylko jedną „małą działkę”.

WIESŁAWA SADOWSKA
(„Echo Dnia”)

INSTALACJE MIEDZIANE



76-200 SŁUPSK,
ul. Bałtycka 10,
tel./fax (0-59) 424-016

GRZEJNIKI - NAJWIĘKSZY WYBÓR

KOTŁY GAZOWE, OLEJOWE, C.O.
RURY, KSZTAŁTKI, ZAWORY

ORAZ WSZYSTKO CO JEST POTRZEBNE DO WYKONANIA
INSTALACJI C.O., WODY I GAZU

OKAZJA !

Tylko w sierpniu

- Saletra amonowa 360 zł/t
- Polifoska 8-24-24 615 zł/t
- Flovit 6-16-24 + mikroelementy 590 zł/t
- Agrofoska 24-24 551 zł/t
- inne w szerokim asortymencie w cenach fabrycznych — upusty

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
I ZAPRAWY DO NASION

SZNUREK DO PRAS

Ciągniki
i maszyny
rolnicze

polcoop

Oddział
Lębork

ul. Pionierów 14
tel. (0-59)
621-737 621-703

G-3017-0

SYSTEMY GRZEWcze
— kotły olejowe i gazowe c.o.
— grzejniki c.o. panelowe
i drabinkowe
— materiały do ogrzewania
podłogowego
— grzejniki elektryczne,
podgrzewacze wody
oferuje

PHU **IZOSYSIEM**
Sklep Techniczny Słupsk,
ul. Kotarbińskiego 8A, tel. 435-062

G-2676-0

kupując
od 30 maja do 30 października 1996

NOWOCZESNY
ENERGOOSZCZĘDNY
jedno lub dwufunkcyjny
KOCIOŁ GAZOWY

Beretta

fabryczny
programator temperatury

PUH **GAZ Komfort**

Słupsk, ul. Batalionów Chłopskich 9
tel. (059) 44-41-44, fax (059) 223-40

G-2675-0

FIRMA **ROMA**
76-200 Słupsk, ul. Poprzeczna 7
tel. 42-72-04, tel. kom. 090 525-346
— plandeki z zach. tkanin
(zgrzewane)
— płachty i kotary
— linki celne, haki do burt
— napisy reklamowe
na plandekach
— komputerowe wycinanie
liter i grafiki
TAKŻE SPRZEDAŻ RATALNA
G-2706-0

HONDA
MASZYN I URZĄDZENIA

ZAPRASZAMY

codziennie w godz. 10⁰⁰ - 17⁰⁰
w soboty w godz. 8⁰⁰ - 14⁰⁰

OFERUJEMY

- agregaty prądotwórcze
- pompy wodne i szlamowe
- silniki przemysłowe
- serwis - części zamienne

Szczecin, ul. Bronisław 17,
tel./fax 228-501

tel. 554-175
kier. (091)

FOREST
AUTORYZOWANY DEALER

A-391-0



OKNA PCV

Produkujemy:
okna, drzwi, witryny
Rehau lub Intertec,
żaluzje, werfikale,
rolokasety, parapety



BROKAT

G-1940-0

Kołobrzeg, ul. Cmentarna 10
tel./fax (0-965) 234-35 (7-16)
Białogard, ul. Wyspiańskiego 15/26 „TRX”
tel. 50-60 lub 32-37
Połczyn-Zdrój, ul. Staszica 19
„Domator”, tel. 63-106 lub 627-29

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
CENTROSTAL
CHOJNICE S.A.

Oddział Słupsk
76-200 Słupsk, ul. Sportowa 57
tel. (0-59) 429-292

Punkt sprzedaży:
73-300 Łobez, ul. Bema 24
tel. (0-923) 735-87

WSZYSTKO DLA DOMU!
LEKKI ESTETYCZNY DACH
NA LATA!

- * Fińska blacha dachówkowa i trapezowa
- * Okładziny elewacyjne „SIDING”
- * Okna dachowe „FAKRO”
- * Okna drewniane
- * Siatka ogrodzeniowa — import z Francji
- * Płyty kartonowo-gipsowe, tynki „KNAUF”

Ponadto w siedzibie przedsiębiorstwa w Chojnicach,
ul. Kościarska 14, tel. (0-531) 725-32 — oferujemy w ciągłej
sprzedaży wszelkie wyroby hutnicze.

G-2675-0

Prężna i dynamicznie rozwijająca się
firma handlowa, tworząca na terenie całego kraju
sieć tanich samoobsługowych
sklepów branży spożywczej i chemii gospodarczej,

poszukuje
do wynajęcia
lub kupna lokali
o powierzchni 400-1200 m²
na cele handlowe.

Gwarantujemy długoletnie i stabilne kontrakty z partnerem,
którego rzetelność i wiarygodność potwierdza kilkudziesięciu
dotychczasowych kontrahentów.

Oferujemy podniesienie standardu lokalu w wyniku adaptacji
oraz rozbudowę jego potencjału handlowego.

Oferujemy prosimy przysyłać
na nr tel./fax (0-61) 332 789,
fax (0-61) 332-853 Pan Marek Wolny,
Elektromis Poznańska Szkoła Handlu,
61-821 Poznań ul. Ogrodowa 12

DOM HANDLOWY
„Lorens”

MEBLE
WYKŁADZINY

RATY

Koszalin
ul. Poprzeczna 4

U-325-0

Noc w Jarosławcu

BYLE DO ŚWITU

O godzinie dwudziestej drugiej wsiadamy do policyjnego poloneza w Jarosławcu. Za kierownicą Sławomir Duszyński (ruch drogowy), obok Dariusz Bajor (służba operacyjna). Niebo usiane gwiazdami. Ciepło. Ruszamy z parkingu sprzed policyjnego posterunku.

Z tarasu nowej promenady widać trzy wesoło i wysoko migające ogniska. Z OW „Bałtyk” słychać rytm disco polo. Niedaleko od kanału łączącego jezioro Wicko z morzem pierwsze ognisko, a przy nim wesołe towarzystwo przy piwie i pieczonych kiełbaskach. Przy drugim liczniejsza grupa, bez kiełbasek, ale za to z gitarą i piwkiem. Pouczeni, natychmiast przystępują do likwidacji ognisk, a faszynę (używaną na opał) odnoszą na pobliskie wydmy. Markotni opuszczają plażę. Trzecie ognisko płonie po drugiej stronie kanału. Nie sposób tam dotrzeć.

Ulica Bałtycka jakby wyludniona. — Jeszcze przed dwoma laty, gdy zaczynałem nocne służbę w Jarosławcu — mówi Sławek — legitymowaliśmy „wszystko, co się rusza”. Tym w stanie „wskazującym” spaliśmy solidne kary. Widać, że nasza praca nie poszła na marne.

Przed Night Clubem Disco spokojnie. Kilku podochoconych piwkiem młodzieńców i liczne gromady dziewcząt. Małolaty 14–15-letnie nie to w spódniczkach, ni to w paskach na szelkach. Długie, zgrabne, opalone nogi i brązowe ramiona zaświadcza, że przebywają tutaj już jakiś czas. Na estradzie przy promienach, po wyborach Miss Nastolatek, dyskoteka. Małolaty szaleją rytmicznie.

Przez radio wojskowa żandarmeria prosi o wsparcie. W ich nysce skulona postać (zawodowy żołnierz po cywilnym) w stanie „wskazującym”. Prowadzi tutaj interes handlowy. Doszło do nieporozumień (nie pierwszy raz zresztą) ze współniczką. Ona, znająca kanony walk Wschodu, przegoniła go z domu. On, w rewanz, rozbił przednią szybę w jej samochodzie.

Pierwszy tej nocy mandat: dla kierowcy dużego fiata jadącego bez świateł. Chwila spokoju. — Sprawdzaliśmy niedawno turystę z południa Polski — mówi Sławek. — Ubrany był niechlujnie, brudny. W dużym plecaku miał jedynie słipki wąpliwej czystości. Ani grosza przy duszy. Taki musi przecież coś wypić, zjeść. A nie mając pieniędzy, kradnie. I takich chcemy właśnie przypilnować — dodaje Dariusz.

— Kilka dni temu — opowiada Dariusz — znaleźliśmy leżącą pod płotem dziewczynę. Nie miała sił iść dalej. Nawet tam, ale nawalona jak stodoła po żniwach. Leciła przez ręce. Ledwie udało się ją ustawić na nogach. W kieszeni miała klucze od domu. Dopiero po półgodzinnej kuracji pokazała mętne oczy. Jeszcze nigdy nie widziałem kobiety w takim stanie. Po dwóch dniach przyszła podziękować.

— W ostatnim tygodniu mieliśmy dwie kradzieże samochodów — zaczyna Sławek — w biały dzień. Złodziej podszedł do opła jak do swojego, uruchomił silnik i odjechał. Ludzie to widzieli. Złodzieje są fachowcami — mówi Dariusz. — W kilka sekund przelamują wszelkie alamy i blokady.

O północy młody mieszkaniec Łodzi (tutejszy ratownik) jedzie rowerem, bez świateł. Tłumaczy, że został wystany, jako najmłodszy, po zakup. — Wypilem tylko pół piwa — tłumaczy. Alkotest wykazuje 0,16 promila. W granicach dozwolonych. Pouczony, z radością umyka prowadząc rower.

Podjeżdżenie Sławka wzbudziło kierowca w oddaleniu zatrzymujący samochód. Wesołe towarzystwo wpakowało się do mercedesa. Ruszamy za nimi. Siedemna-

stolatek, mieszkaniec Szczecina, bawi u babci w Sławnie. Teraz odwozi koleżnię do pobliskiego Rusinowa. — Wypilem tylko pół piwa przed godziną — tłumaczy. Alkotest wskazuje — 0,35 promila. Młodzieniec nie chce ponownie dmuchać ani udać się na badania krwi, nie ma prawa jazdy. — W zasadzie należałoby wzywać pomoc drogową i odholować pojazd — mówi Sławek. W drodze wyjątku młody człowiek dostaje kwadrans czasu na znalezienie trzeźwego kierowcy z prawem jazdy.

— Jaka kara mu grozi — orzeknie kolegium — mówi Sławek — ale na pewno wysoka grzywna, 10 punktów karnych do komputerowego rejestru.

Tuż przed godziną pierwszą w nocy zaliczamy małą czarną w kawiarni „Kalinę Morską”, serwowaną przez sympatyczną i uroczą barmankę Joasię. Chwila spokoju. — Znajoma pielęgniarka opowiadała mi, że przyszły do niej niedawno dwie czteremastolatki, uczestniczki kolonii — zaczyna Sławek — i poprosiły o tabletki. Nie, nie od bólu głowy. Ale takie, które będą skuteczne, bo one umówiły się wieczorem z chłopakami.

Przed Night Clubem Disco nadal spokojnie. — Poprzedniej nocy to tutaj było tłumnie i wesoło — mówi Darek — przez niemal cztery godziny staliśmy, pilnując wzajemnie na siebie „warczących”. Zarekwirowaliśmy tronki od siekiery, nogi od stołu, tańcząc motocyklowy.

Od wpół do piątej rano zaczyna się wędrówka w kierunku morza — wielu idzie na powitanie słońca. W Jarosławcu budzi się nowy dzień.

SŁAWOJ ZAWADA

Śmiechu warte

Książki kompatybilne

Książeczkę z erotykami wieszcza Adama otrzymują gratis klienci nabywający koldry i poduszki w sklepie z pościelą firmy „Rolpuch” w Koninie. Pomysł ten wart jest jak najszerszego upowszechnienia; rodzimą literaturę piękną mamy bogatą i na pewno do każdego towaru można dobrać jakiegoś kompatybilnego klasyka. Na przykład kupujący buty otrzyma „Szewców” Witkacego, snopowiązałkę — cztery tomy „Chłopów” Reymonta, lekarstwa — „Sanatorium pod klepsydrą” Schulza, materiały budowlane — „Kamień na kamieniu” Myśliwskiego...

Młode zakole Clintona

Jeden z liderów Polskiej Partii Łysych, redaktor Leszek Mazan z Krakowa poinformował, że najwyższy organ tej partii — Rada Błyskotliwych przyznała honorowe członkostwo Zakola Młodych prezydentowi USA Billowi Clintonowi. Zakole Młodych jest młodzieżową przybudówką PPL. Należą do niej osoby, których czaszki wprawdzie są jeszcze owłosione, ale dobrze roją na przyszłość. W depeszy gratulacyjnej wysłał prezydentowi Clintonowi, PPL radzi prezydentowi wykorzystanie w nadchodzącej kampanii wyborczej gwarantującego sukces hasła polskich tysoni: „Rośniemy dzięki ubytkom”.

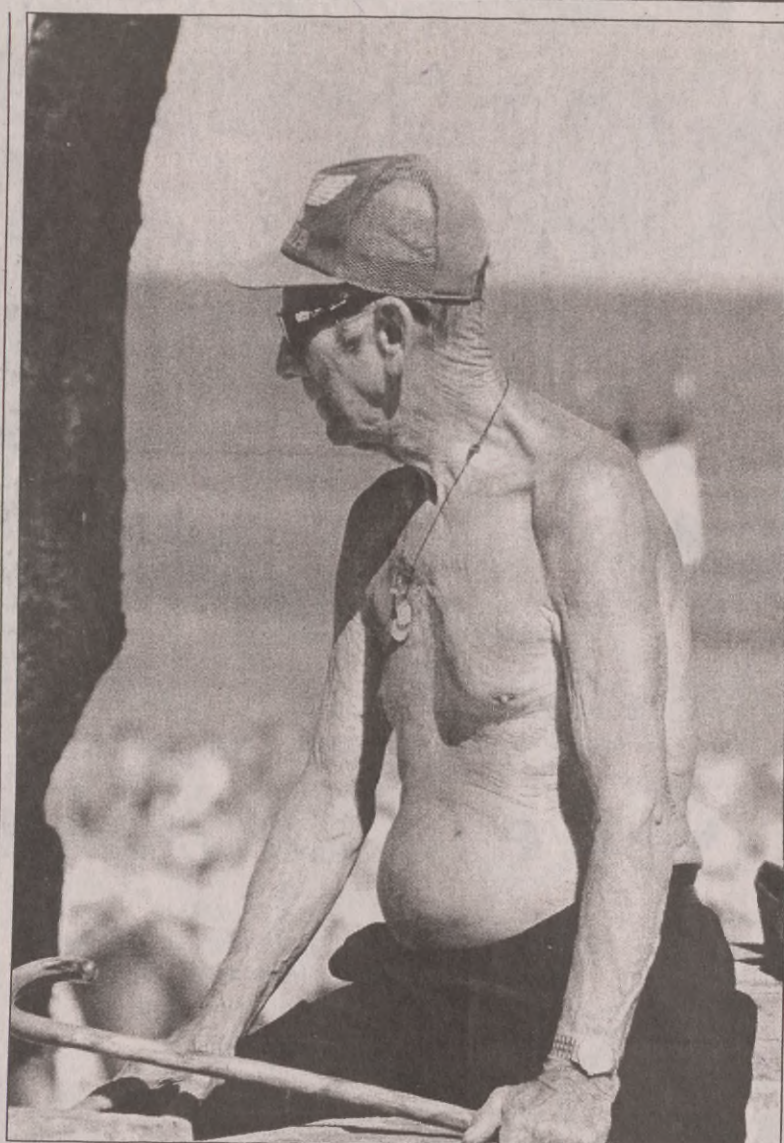
Chcieli porysować

Policja w Myszkowie (woj. częstochowski) ustaliła sprawców nocnego włamania do miejscowego przedszkola. Łupem trzech przestępców, z których najstarszy liczy 12 wiosen, padły kredki i gwoździe. Chcieli porysować?

Honda nie dała rady

Nie zidentyfikowany do tej pory osobnik usiłował przejechać na supernowoczesnym motocyklu Honda przez zieloną granicę koło Szczecina. Ciężka, warta ponad 350 mln starych złotych honda utknęła w granicznym rowie i nie dała się ruszyć. Motocyklista, widząc zbliżający się patrol, uciekł. Maszyna wzbudziła niekłamany podziw pograniczników.

(PAP, kpn)



Fot. Radosław Kolesnik

Zębiska wszech czasów

Drapieżny dinozaur tyranosaurus rex miał nie tylko wielkie, lecz także bardzo mocne szczęki. Według amerykańskich badań, opisanych w brytyjskim magazynie „Nature”, jego zęby zagłębiały się w kościach ofiar na 11 milimetrów głęboko!

Uczeni znaleźli odpowiednie ślady i zbudowali sztuczną szczękę tyranosaurus, by wyliczyć, jaka siła była konieczna do wbijania zębów na taką głębokość w kości zwierząt roślinożernych. Okazało się, że zęby tego drapieżnika wytrzymywały siły przekraczające 13 000 niutonów. Dla po-

równania — zęby człowieka wytrzymują około 750, a lwa — 4000 niutonów.

Tyranosaurus rex należał do największych mięsożernych zwierząt lądowych wszech czasów. Dotychczas paleontolodzy byli przekonani, że jego szczęki były wprawdzie duże, lecz stosunkowo słabe, i że dlatego odżywiał się często padliną. Przedstawione wyżej nowe wnioski potwierdzają wyobrażenia, uwidocznione na rysunkach lub w filmach, że tyranosaurus toczył walki z wielkimi zwierzętami roślinożernymi.

(PAP, kpn)

Wesele

na 1200 par

W Kairze trwają przygotowania do wielkiego weseliska, które państwo egipskie wyprawi na stadionie 1200 parom małżeńskim.

Koszty urządzenia wesela w Egipcie, a w piętnastomilionowym Kairze w szczególności, są tak wysokie, iż wielu młodych ludzi na wydatek nie stać. Nowożeńcy są coraz starsi: tylko w ostatnich kilkunastu latach wiek obłubienicy podniósł się statystycznie z 25 lat do 33, a pana młodego z 28 do 35. Urządzenie wesela kosztuje co najmniej tysiąc dolarów, a oblicza się, że roczny dochód na głowę Egipcjanina wynosi... 600.

Wesele to zresztą tylko część wydatków; kosztowna jest opłata małżeńska, którą pan młody musi wnieść rodzinie poślubianej i obowiązkowe zdobycieumeblowanego mieszkania. (PAP, kpn)

Wzrasta ilość promieniowania UV docierającego do Ziemi

Zdradliwe słońce

Ilość promieniowania ultrafioletowego, docierającego do powierzchni Ziemi, dramatycznie wzrosła w ciągu ostatnich 15 lat. Najbardziej zwiększa się ona w Europie i Ameryce Południowej — oceniają naukowcy z NASA.

Jak podaje „New Scientist”, badacze zmierzili ilość promieniowania UV docierającego do powierzchni Ziemi, analizując dane uzyskane z satelity Nimbus-7. Okazało się, że na wzrost promieniowania UV najbardziej narażone są umiarkowane i wysokie szerokości geograficzne. Na przykład na 55 stopniu szerokości geograficznej północnej (równoleżnik przechodzący między innymi przez Niemcy, Wielką Brytanię, Skandynawię) co dziesięć lat ilość promieniowania UV zwiększa się o około 7 procent. Jeszcze bardziej, bo o około 10 procent, przybywa go w tych samych szerokościach tylko na półkuli południowej (Chile, Brazylia, Argentyna). W Ameryce Północnej — zdaniem ekspertów — sytuacja jest nieco korzystniejsza, tutaj wzrost w ciągu dziesięciu lat nie przekracza 4 procent.

Przyczyną zwiększonego dopływu pro-

mieniowania ultrafioletowego do powierzchni Ziemi jest zmniejszanie się warstwy ozonu (trójatomowego tlenu) w atmosferze ziemskiej. Ozon, którego największa koncentracja występuje na wysokości 25–30 kilometrów nad powierzchnią Ziemi, pochłania promieniowanie ultrafioletowe jest niezbędna, między innymi do wytwarzania witaminy D — w organizmie, to jednak jego nadmiar powoduje ścinanie białka i w konsekwencji śmierć. Lekarze udowodnili, że zbyt duża dawka promieniowania UV są jedną z podstawowych przyczyn zachorowań na raka skóry.

(PAP)

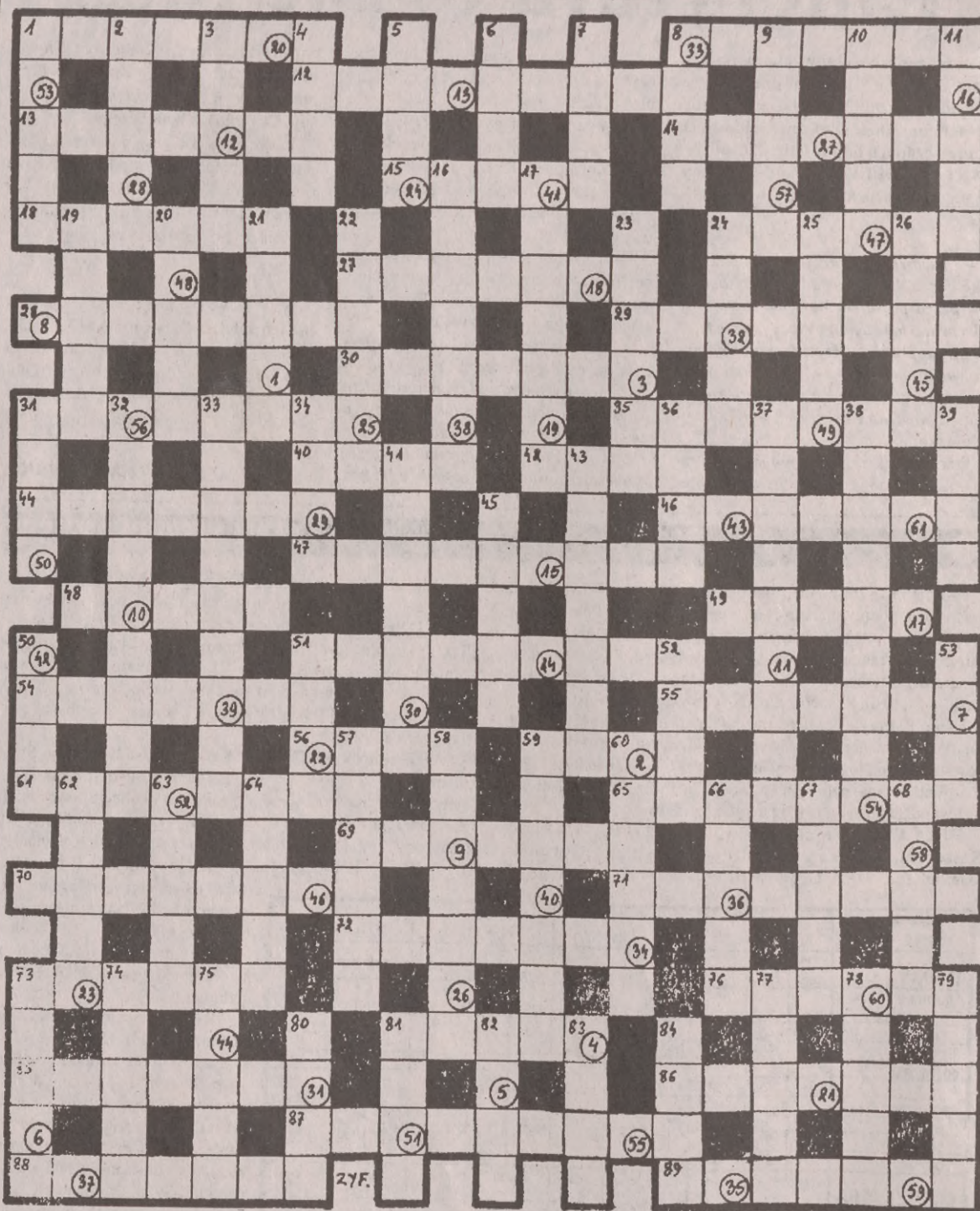
KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1) pod oknem; 8) „unia” zakochanych; 13) przepisy koszarowe; 14) wyobrażenie, pogląd; 15) z akwalgium na plecach; 18) obracanie do kłód; 24) pojazd królewski; 27) wyspa w Archipelagu Riukiu (Japonia); 28) w nim piosenki; 29) „pracownik” gazety; 30) „drobiowe” nadzienie; 31) na rękach przestępcy; 35) okres bali i zabaw; 40) jeden z muszkieterów; 42) nad złewem; 44) „wygląd” poszukiwanego; 46) uczuleniowiec; 47) część strzelnicy; 48) tkanina na pieluchy; 49) część obszaru, szmat; 51) autokarem w Polsce; 54) substancja białkowa; wprowadzona do organizmu powoduje powstawanie przeciwciał; 55) grono, kolegium; 56) pracownik urzędu bezpieczeństwa; 59) „okienko” z wypłatą; 61) samolubna, nieuczynna kobieta; 65) stomiany dach; 69) uroczyste odprawianie nabożeństwa; 70) zjawisko budzące strach; 71) otacza tkanę mięśniową; 72) ustna harmonijka; 73) „wstęga” laureata;

76) niby gwiazda; 81) dodatnia cecha charakteru; 85) ostatki karnawału; 86) strój plażowy; 87) flirtiarz, kobieciarz; 88) „zaślona” okienna; 89) rymowana zagadka.

Pionowo: 1) „dziura” w brzuchu; 2) wyznaczony teren; okrąg; 3) wysokie mniemanie o sobie; 4) „ogon” sukni ślubnej; 5) „ozdoba” czworonogów; 6) „porządek” żeglarski; 7) mieszkał pod Wawelem; 8) zakazu lub nakazu; 9) m-to nad Jeziorakiem; 10) hiszpański „rozbójnik”; 11) strój duchownego; 16) Odysus po łacińsku; 17) sztuczna, niemająca się tkanina; 19) ostona światła od dołu; 20) tendencja, kierunek; 21) zasada, reguła; 22) pomieszczenie dla załogi na jachcie; 23) wyrwana z zeszytu; 24) urządzenie szyfrujące; 25) złączka żeglarska; 26) czarownica, wiedźma; 31) osiada na meblach; 32) natura człowieka; 33) przybranie do kwiatów; 34) ochrania głowę motocyklisty; 36) siostra Baala; 37) lata-

jący ssak; 38) wypędzany z kraju banita; 39) na niej trawa; 41) „prawdziwa” twarz; 43) „ponowna” rozprawa; 45) „rów” nieczystości; 50) herbata paragwajska; 51) pocieha dziadka; 52) odmiana chalcedonu; 53) ryba drapieżna oddychająca tlenem atmosferycznym; 57) nieznosne, niegrzeczne dziecko; 58) biało w chrzastce; 59) pulpitu do pisania z szufladkami; 60) uczucie głodu w żołądku; 62) część złotego; 63) klub z Mediolanu; 64) droga do przebycia; 66) obserwuje spławik; 67) okres w dziejach; 68) ssak padlinozerca; 73) mityczny symbol beztępczej pracy; 74) jednostka natężenia prądu elektrycznego; 75) krój ubioru; 77) pewność, ufność; 78) „straszy” w zamku; 79) do wymierzania cielesnej kary; 80) oddycha skrzelami; 81) bęben z uzwojeniami liny; bobina; 82) tatarski obóz wojskowy; 83) willa Zygmuntowski w Zakopanem; 84) sport z nokdau-nem.



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28

29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61

Litery z krętek zaznaczonych przeniesione do dolnego diagramu utworzą rozwiązanie: — tytuł fraszki oraz jej treść autora Krzyżostofa Ziarno

OGŁOSZENIA
DROBNE
PRACA

PRACA w przemyśle wydobyw-
ym - płaca 5000 DM. Dołączyć 4.50
aczkami. 81-510 Gdynia, skrytka 19
400

MAGAZYNIERA i kierowcę zatrud-
nie. Słupsk, Lutosławskiego 22.

FIRMA GAMA-GASTRO o/Kosz-
alin, Szczecińska 38, tel. 427-243. Po-
ukuje serwisanta. Pożądane doświad-
czenie w serwisie urządzeń gastrono-
micznych, chłodniczych i AGD. W
kresie próbnym pożądanym samochód.

ZATRUDNIĘ stolarza ze stażem.
rogniów 3 pod Górcinem, tel. 12-716.

OGÓLNOPOLSKIE Wydawnic-
wo Prasowe zatrudni od zaraz do pra-
y w domu, ankietorów. Wysokie wy-
grodzienie. 0-700 71 006 WPI minuta
płacenia 3,70 PLN. K-1091

OSOBY niepełnosprawne zatrudnie
a stanowisku: specjalista d/s plac, gl.
pecjalistę d/s ekonomicznych. Słupsk,
433-754. U-327

ATRAKCYJNA praca, wysokie za-
obki. Słupsk, 414-573.

FIRMA polsko - kanadyjska zatrud-
ni osoby dyspozycyjne. Słupsk,
14-573.

SKLEP z radiotelefonami
profesjonalnymi, CB, telefonami
komórkowymi poszukuje sprze-
dawcy. ELMAN Słupsk, Wolno-
ści 3.

RÓŻNE

PRZEDSIĘBIORSTWO „LEAR”
w Świdwinie ul. Kołobrzeska 9 (była
Centrala Nasienna) prowadzi skup na-
sion zbóż. Ocena i zapłata w dniu do-
stawy. Ceny konkurencyjne. Tel. 520-
21; 527-10.

S. M. „KOLEJARZ” unieważnia
skradzioną pieczęć o treści: „Klub
KWADRAT” Spółdzielnia Mieszkani-
owa „Kolejarz”, Słupsk, ul. Witosa 8, tel.
433-360.

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację studencką
WSHiG - Anita Dykty.

TURYSTYCZNE

BILETY autokarowe. „EURO-TO-
URS” Słupsk, 429-873.

GRECJA, Włochy. Wycieczki,
wczasy. Wyjazd ze Słupska. „EURO-
TOURS” Słupsk, 429-873.

TUNEZJA od 899 zł, Kreta, Turcja,
Majorka, Cypr i inne. Wczasy. Raty!!!
EN-TUR, Koszalin, ul. Kaszubska 3,
tel. 42-79-64.

WCZASY wycieczki Hiszpania, Te-
nerifa, Kenia, Węgry, Super oferta
świat. Bilety cała Europa. HERKULES
EXPRESS Słupsk, 42-61-03.

PRAGA - 30. VIII - 1. IX. Grecja - 2
- 12 X. Słupsk, 433-558. U-324

LOMBARDY

LOMBARD LEND komis, sprzedaje
- modernizacja komputerów. - Nowa
siedziba - Koszalin, Okrzei 3 (obok
Gryni), 460-277.

LOMBARD, komis. Słupsk, Piłsud-
skiego 1, 42-81-25.

LOMBARD Tuwima 3. Słupsk,
42-81-25.

LOMBARD. Słupsk, Filmowa 1,
423-177.

LOMBARD Słupsk, Zamenhofs-
ka 3/1.

PKP Oddział Budynków w Słupsku,
ul. Wojska Polskiego 28

ogłasza przetarg pisemny ofertowy na dzierżawę pomieszczeń stolar-
ni (z pełnym parkiem maszynowym) w BYTOWIE, ul. Dworzec 4.
Oferty pisemne z proponowaną stawką dzierżawy (za całość obiek-
tu/miesiąc prosimy składać w siedzibie Oddziału do dnia 9 września br.
Obiekt można oglądać w dniach 2-3 września br. w godz. 9-13.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 września br. o godz. 10.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn.

**Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Kolejarz” w Słupsku ul. Romera 3**
przeprowadzi przetarg na uzyskanie pierw-
szeństwa do własnościowego prawa do lokalu
mieszkaniowego kat. M-3 o pow. użytkowej
47,9 m kw. 2 pokoje, kuchnia, przedpokój,
łazienka z wc, oś. Niepodległości III piętro

**Cena wywoławcza na wkład budowlany
39 435,00 zł.**

Przetarg nastąpi na spotkaniu oferentów w
dniu 29.08.1996 r. o godzinie 10 przy ul. Rome-
ra 3 spośród osób obecnych na spotkaniu.
Obowiązkowe wadium 10% ceny wywoław-
czej wpłacić w kasie Spółdzielni przed
przetargiem.
Informacje tel. 433-218 lub 433-359
wew. 21 lub 34.

**Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetar-
gu w części lub w całości bez podania przyczyn.**

**Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „NOWA” w Słupsku ul.
Władysława IV 9**
**zleci wykonanie ekspertyzy w budynku mieszkalnym
wykonanym w technologii OWT-67N.**

Zgłoszenia należy kierować do siedziby Spółdzielni.
Informacje, tel. 431-907.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „NOWA” w Słupsku ul. Władysława IV 9
ZLECI REMONT DACHÓW NA BUDYNKACH MIESZKALNYCH W
SŁUPSKU METODĄ TRADYCYJNĄ.

Oferty z podaniem stawki r-g i narzutów należy kierować na adres Spół-
dzielni do dnia 30.08.96 r.
SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE - TEL. 431-907.

**Zarząd Gminy, 84-352 Wicko 60,
tel. 0-59 611-182 fax 0-59 611-101,**

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie
chodnika z kostki typu „Pol-Bruk” na trasie Łeba-
Nowęcina o dł. ca 1247 m i szer. 2 m wraz z most-
kiem-kładką znajdującego się na trasie chodnika:

- I etap: wykonanie chodnika o dł. 750 m i szer. 2 m,
- II etap: wykonanie mostku i ułożenie chodnika o dł. 497 m i szer. 2 m.

Termin realizacji: I etap - do 30.11.1996 r.; II etap - do 30.05.1997 r.
Wadium - 10 000 zł. Specyfikację istotnych warunków zamówienia
(cena - 30 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 3 lub
za zaliczeniem pocztowym.

Uprawniony do kontaktów z oferentami - mgr inż. Jerzy Radłowski.
Termin składania ofert upływa dnia 23.09.1996 r. o godz. 10.30
Otwarcie ofert nastąpi dnia 23.09.1996 r. o godz. 11 w siedzibie
zamawiającego, w sali narad.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych
preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1) spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków
zamówienia,
2) spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach pu-
blicznych.

**Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska” w Darłowie,
al. Wojska Polskiego 32, telefon 21-68 i 26-49**
OGŁASZA

przetarg pisemny ofertowy na wydzierżawienie:

1. Restauracji „DARŁOWIANKA” i pomieszczeń na małą gastronomię z
możliwością zagospodarowania pomieszczeń na piętrze Darłowo,
ul. Powstańców Warszawskich 26.
2. Zakładu produkcyjnego - Masarnię ze sklepem i małą gastronomią
oraz możliwością zagospodarowania pomieszczeń na piętrze Darłó-
wo, ul. Władysława IV 24.
3. Sklep wolno stojący o powierzchni 150 m² w Wiekowie.

Oferty należy składać w biurze Gminnej Spółdzielni w Darłowie w
terminie do dnia 18.09.1996 r. do godz. 9.30.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 18.09.1996 r. o godz. 10.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium za obiekty:

poz. 1 2000 zł
poz. 2 2500 zł
poz. 3 500 zł

w kasie Spółdzielni w dniu przetargu do godz. 9.30.

Składający ofertę traci wadium, jeżeli uchyli się od zawarcia
umowy dzierżawy. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru
oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

ZAPRENUMERUJ
„GŁOS POMORZA”

**Słupska Spółdzielnia Mieszkaniowa
„CZYN” w Słupsku**
ogłasza przetarg ofertowy
na ustalenie wkładu budowlanego
na mieszkania:

- przy ul. Banacha 11/134 o pow. użytk. 26,50 m² (1-po-
kojowe, widna kuchnia, I piętro, mieszkaniowo remontu),

Proponowany przez Sp-nię wkład budowlany wynosi
16 000,00 zł.

- przy ul. Fabrycznej 16/8 w Dębicy Kaszubskiej o pow.
użytk. 61,20 m² (3-pokojowe, widna kuchnia, balkon, III
piętro),

Proponowany przez Sp-nię wkład budowlany wynosi
30 000,00 zł.

W/w mieszkania zostaną przydzielone na zasadach
własnościowego prawa do mieszkania.

Członkowie oczekujący w SSM „CZYN”, którzy mają
pierwszeństwo w uzyskaniu lokalu, mogą składać
oferty pisemne w siedzibie Spółdzielni przy ul. Le-
szczyńskiego 7 pokój nr 16 do dnia 29.08.1996 r.

W przypadku braku oferentów wśród członków ocze-
kujących, o wymienione mieszkanie mogą ubiegać się inne
osoby spełniające warunki do uzyskania mieszkania spół-
dzielczego.

Oferty pisemne od w/w osób będą przyjmowane w dniu
30.08.1996 r. w godzinach od 10 do 14.

Przy składaniu ofert pobierane będzie wadium w wyso-
kości:

- 500,00 złotych od członków Spółdzielni

- 1000,00 złotych od pozostałych osób.

Blizszych informacji o oferowanym mieszkaniu udziela
Dział Członkowsko-Lokalowy, tel. 432-516 wew. 14.

ZARZĄD MIASTA I GMINY 78-425 Białe Bórze, ul. Żymierskiego 10
pok. nr 5, tel. (0-966) 390-02, fax (0-966) 390-29 ogłasza przetarg nieograniczony na
„WYKONANIE V ETAPU SIECI WODOCIĄGOWEJ DLA MIASTA BIAŁE BÓRZE”
Orientacyjny zakres zadania:
- sieć wodociągowa z PCV o śr. 110-850 mm.
- przejście (przebieg) pod drogą krajową
- hydranty, zasuw itp.
Termin realizacji - 80 dni od dnia podpisania umowy. Wadium - 1200,00 zł. Specy-
fikację istotnych warunków zamówienia (cena - 25,00 zł) można odebrać w siedzibie
zamawiającego, pok. nr 3 lub za zaliczeniem pocztowym. Uprawnieni do kontaktów z
oferentami - Lesław Pączkowski i Józef Ptak, tel. (0-966) 390-02 w godz. 7.30-15.
Termin składania ofert upływa dnia 10.09.1996 r. o godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi dnia
10.09.1996 r. o godz. 11. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowią-
zkowych preferencji krajowych. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
1) spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
2) spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych.

POLDANOR” Sp. z o.o.
w Koczale

informuje, że prowadzi skup następujących
zbóż:

* **jęczmień paszowy**

* **żyto paszowe**

Skup prowadzony jest w następujących
magazynach:

- **Wytwórnia Pasz w Koczale**

- **magazyn Miłocice**

- **magazyn Szczytno**

Proponujemy najwyższe aktualne ceny rynkowe przy podstawowych pa-
rametrach:

wilgotność do 14,5%

zanieczyszczenia użyteczne do 4%

zanieczyszczenia nieużyteczne do 2%

Stosujemy standardowe potrącenia z tytułu niższej jakości zbóż.
Ocenę zboża przeprowadzamy przed rozładunkiem.
Zapłatę za dostarczone zboże regulujemy gotówką w terminie 5 dni
od daty dostawy.

Szczegółowe informacje telefoniczne można uzyskać pod numerami:
(0-595) 4244 (0-595) 4279 (0-595) 4495

**Dyrekcja Okręgowa Dróg
Publicznych w Koszalinie**
Zarząd Dróg w Drawsku Pom.

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Samochód ŻUK A-13 rok produkcji 1975
cena wywoławcza 1 500 zł bez podatku VAT.
2. Jacht „Conrad” rok produkcji 1978
cena wywoławcza 2 200 zł bez podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 12.09.1996 r. o godz. 10 w świetlicy
Zarządu Dróg w Drawsku Pom. ul. Złocieniecka 22a.
Cena zakupu będzie stanowiła cenę wynikającą z przetargu +
22% VAT.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wyso-
kości 10% ceny wywoławczej do dnia 12.09.1996 r. do godz. 9.
Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestni-
ków przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej
cenie wywoławczej.

W/w sprzęt można oglądać w siedzibie ZD do dn. 11.09.1996 r. w
godz. 8-14.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn oraz swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy
zaoferują tę samą cenę.

MEBLE
RENOMOWANYCH
FIRM
ZA GOTÓWKĘ
I NA RATY



BEZ WPŁATY
najniższe oprocentowanie
do 36 rat

oferuje

SALON MEBLOWY

Koszalin, ul. Dworcowa 11, tel. 424-462
czynny 10-18, soboty 10-14

z a p r a s z a m y

